Nr 192 — Czwartek 21 Sierpnia 1879. — Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan przybył 19 b. m. do Wiednia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 sierpnia.

O Gladstonie i jego falandze parlamentarnej możnaby powiedzieć *nec locus ubi Troia*! Istnieje wprawdzie w Anglii stronnictwo liberalne, wcale silne i nietylko gotowe, lecz nawet zdolne do objęcia rządów po Beacons fiedzie, ale nie jest to już ta dawna falanga Gladstonistów, ujmujących się na każdym kroku za Rossyą, wielbiących jej misyę cywilizacyjną i politykę humanitarną. Stronnictwo liberalne wyzwoliło się z pod firmy Gladstona nietylko formalnie lecz także co do programu samego, bo przenosi punkt ciężkości swojej polityki na sprawy wewnętrzne, a co do spraw zagranicznych poprzestaje na swoim tradycyjnym kwietyzmie zalecającym Anglii, aby nie unosiła się ambicyą i nie mieszała się do każdej sprawy europejskiej, a zarazem nie rozpoczynała naraz kilka wypraw, jak się to w ostatnich czasach działo. Taka polityka kwietyzmu nie jest już teraz niebezpieczną dla lorda Beaconsfielda, bo w ostatnich czasach odniósł on wszędzie tryumfy. Lord Beaconsfield jest dla Anglii tem, czem ks. Bismarck dla Niemiec, reprezentantem jej potęgi i wpływu na zewnątrz. Tryumfy lorda Beaconsfielda nie wytrzymają bezwzględnej komparacyi z tryumfami ks. Bismarcka, ale biorąc rzecz względnie i wyłącznie ze stanowiska politycznego, możnaby tryumf lorda Beaconsfielda w sprawie wschodniej postawić na równi z tryumfem ks. Bismarcka nad Francyą. Bez Sedanu i Metzu, nawet bez dobycia zbroi Anglia dzięki lordowi Beaconsfieldowi ubezwładniła swoją największą przeciwniczkę. Rossyę, na najdrażliwszem polu, t. j. w sprawie wschodniej, na czas może daleko dłuższy, aniżeli ks. Bismarck Francyę. Rossya długie lata nie wznowi swoich planów sanstefańskich, jest nawet wszelka nadzieja, że dalszy rozwój stosunków na półwyspie bałkańskim w kierunku wytkniętym przez kongres berliński uniemożliwi raz na zawsze wznowienie tych planów. Francya tymczasem, mimo Sedanu i Metzu, jest faktycznie dziś silniejszą i zasobniejszą w przybory wojenne aniżeli w r. 1870 i tylko smutnemu rozstrojowi wewnętrznych stosunków zawdzięczają Niemcy, że Francuzi zapomnieli o odwecie.

Mimo to jednak lord Beaconsfield nie dowierza swoim tryumfom i odraczając wybory jak najdłużej, daje tem do zrozumienia, że nie jest zbyt pewny zwycięstwa. Po Palmerstonie dotąd żaden angielski *premier* nie posiadał takiej powagi i popularności jak lord Beaconsfield, więc zapytać można, zkąd pochodzi ta obawa i na czem się opiera? Jak w całej Europie tak i w Anglii stosunki wewnętrzne znajdują się w okresie przykrego przesilenia, które całym klasom ludności bardzo dokucza. W handlu, przemyśle i rolnictwie wzmaga się ciągle zastój i wszędzie słychać tylko o zniżeniu zapłaty robotnika, o bezrobociu, o przewadze konkurencyi amerykańskiej co do wszystkich niemal gałęzi i artykułów przemysłu i rolnictwa. Z tego ogólnego przygnębienia, którego nie usunie jedna mowa bankietowa nawet samego *premiera*, pochodzi ta obawa o wynik wyborów. Wprawdzie opozycya jest tak samo bezradną wobec tych stosunków jak stronnictwo panujące, ale ma ona w tem przewagę, że przesilenie nie rozwinęło się za jej rządów, że może umyć ręce i zwalić całą winę na czynną, gorączkową i niemal wyzywającą politykę zewnętrzną obecnego rządu. Daremnie organa rządu tłómaczą publiczności, że cała akcya zewnętrzna lorda Beaconsfielda miała właśnie na celu tylko zapobieżenie upadkowi handlu i przemysłu, że chodziło o zdobycie nowych dróg dla handlu i przemysłu. Ogół czuje klęski, stopniowo nawiedzające wszystkie gałęzie a nie widząc doraźnego skutku wypraw wojennych nietylko nie uznaje ich zbawienności lecz owszem zaczyna sarkać na nie jako na zgubne przedsięwzięcia. Jeżeli opinia publiczna dalej z tego stanowiska oceniać będzie politykę lorda Beaconsfielda, to szanse przyszłej akcyi wyborczej będą coraz niepomyślniejsze. Trudno bowiem oswoić się z tą myślą, żeby czynny, daleko patrzący i śmiało kombinujący umysł lorda Beaconsfielda ograniczał się na wypędzeniu niesfornego wicekróla Egiptu lub rozbiciu armii Cetewaya. Uważając zaś wszystkie ostatnie wyprawy tylko za początek dalszych akcyj, a tem samem za wróżbę coraz większych przesileń, ogół może naprawdę zatęsknić za polityką wigów, tak niechętnych wszelkim śmiałym przedsięwzięciom na zewnątrz.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 19 sierpnia.

(*G*) Najj. Pan dziś wróciwszy do Wiednia, przyjął przysięgę od trzech nowomianowanych ministrów: hr. Falkenhayna, bar. Korba Weidenheima i dr. Prażaka, z których dwaj pierwsi od tej chwili objęli swoje urzędy, sprawowane aż do tego czasu bez przerwy przez byłych ministrów Chlumeckiego i Mannsf lda, acz tylko nominalnie, bo spraw ważniejszych do załatwiania nie było.

Podobno już jutro, a więc całkiem zgodnie z doniesieniami mojemi, przybędzie tu hr. Andrassy i zakończy się niebawem przesilenie w ministerstwie spraw zagranicznych. Z fanatyczną zaciekłością *Neue freie Presse* rzuca się tak na nowego prezesa gabinetu austryackiego, jak na mającego zamiar ustąpić prezesa wspólnego ministerstwa. Jakkolwiekby wypadły szczegóły bilansu działalności hr. Andrassego, nikt, prócz *Nowej Pressy*, nie zaprzeczy, że ostateczny rezultat jest dodatni, i to wielce dodatni. Za jego kierownictwa w polityce zagranicznej monarchia odzyskała poważne stanowisko w rzędzie mocarstw europejskich. Tymczasem *Neue freie Presse* przeczy nawet temu, co dla każdego jest oczywiste i namacalne, utrzymując, iż gdyby hr. Andrassy rzeczywiście był przysłużył się w ów sposób monarchii, natenczas nie możnaby go zastąpić nikim innym. Zapomina tylko szanowny organ opozycyi *quand même*, że co innego jest zdobyć coś, odzyskać lub zyskać, a co innego rzecz zdobytą zachować. Zazwyczaj zdobywanie trudniejsze bywa od zachowania; dlatego też zastąpienie hr. Andrassego może wprawdzie być niepożądaną koniecznością, ale nie jest rzeczą niepodobną; a jeżeli konieczność taka, co niezadługo się pokaże, rzeczy-

---

18)

ROMANS PANA MICHAŁA

OPOWIADANIE SPISANE

przez

JANA ZACHARYASIEWICZA.

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

XVIII.

Pomijam to wszystko, co się działo, gdyśmy opuszczali dom, mieszczący w sobie całą historyę mego rodu. Przypomnienie tych chwil odnowiłoby wszystkie rany moje, a serce mogłoby pęknąć!... Zresztą dzisiaj aż nadto wiadome są te sceny, bo się często powtarzają...

Całą sprawę urządziłem w ten sposób, że oddawszy ostatnie klucze nowemu właścicielowi, wyjechaliśmy natychmiast do nowego naszego przybytku, który już naprzód przygotowałem. Tym sposobem weszliśmy od razu w ruch nowego życia, co dla ran zadanych miało być skutecznym balsamem. Tak goją się najboleśniejsze rany.

Było to dosyć odległe ustronie naszego kraju, bo aż na samej granicy Bukowiny. Miejsce to było przyjemne. Była rzeka, były wzgórza, a nawet góry w oddali. Warunki dzierżawne, nie bardzo uciążliwe, pozwalały spodziewać się lepszej przyszłości.

Domek był biały, skromny jakby umyślnie dla nas postawiony. Pięć pokoików wystarczało aż nadto — a małą oficynkę zajęły ciocie. Siostra mieszkała z nami i ofiarowała się prowadzić nasze dzieci.

Z zasady nie wziąłem nic z starego dworu. Wszystkko, co dawną świetność naszą przypominać mogło — karety, konie, sprzęty zbytkowe — wszystko to sprzedałem. Zaledwie kilka familijnych pamiątek dostało się do naszego domku. Chciałem jak ongi po ślubie, rozpocząć żywot zupełnie nowego człowieka — chciałem poprostu w skromnej skorupie dorabiać się lepszej przyszłości.

Salomea odgadywała mnie we wszystkiem. Starała się iść ze mną ręka w rękę, a nawet przeciw malkontentom nowego porządku rzeczy, jakiemi były obie ciocie Kopytowieckie, stawała zawsze po mojej stronie. Słowem wszystko zaczęło się dobrze.

Domek nasz nowy urządziliśmy skromnie ale schludnie. Zwykła bryczka służyła nam za wehikuł, jeżeli chcieliśmy się dostać do kościoła albo do miasteczka. Parę koników kupiłem od ekonoma. Były one trochę lepsze od broniaków, ale w razie potrzeby mogły być użyte do roboty gospodarskiej.

Ludzie, którzy nas teraz otaczali, nie patrzali wcale na nas. Bryczka, niepokaźne mierzynki i stary Jędrzej, który w dzisiejszej kapocie swojej na organistę więcej wyglądał niżeli na stangreta, nie zwracali uwagi. Ginęliśmy w tłumie, a dobrze nam z tem było jak detronizowanym monarchom, gdy mogą żyć w najściślejszem *incognito*.

Za to byliśmy skupieni w życiu domowem. Rozkosze hucznych zebrań, świetnych wizyt, zastępowały nam prawdziwie rozkoszne chwile wieczornej, wspólnej pogadanki. Czytaliśmy książki i uczyliśmy dzieci nasze stawiać w życiu pierwsze kroki. Nasze rany zabliźniały się powoli, a były chwile, w których nawet czuliśmy się z Salomeą prawdziwie szczęśliwymi!

I tak upłynął nam rok jeden. Urodzaj okazał się niezły, a nawet z dochodów można było coś oszczędzić na później. Niemniej szczęśliwie rozpoczął się rok drugi.

W tym roku zaczęli nam się sąsiedzi bliżej przypatrywać. Przez ciotki, które lubiły z sługami rozmawiać, rozeszły się po sąsiedztwie bliższe o nas wiadomości. Poznano w nas ludzi, jak to mówią, lepszego towarzystwa — ludzi, którzy urodzeniem należeli do innej sfery i mieli za lepszych swoich czasów bardzo świetne stosunki i świetne własne stanowisko.

W kościele parafialnym i w miasteczku patrzano na nas z pewnem politowaniem, czy raczej współczuciem, bo widać było, że nam sprzyjano. W małżonce mojej zauważono pewną wyższą dystynkcyę i podziwiano heroizm wyżej urodzonej kobiety, która teraz na małym folwarku umie z taką godnością poprzestać.

Do mnie zbliżono się także. Widząc we mnie skrzętnego i trzeźwego gospodarza, zaszczycono mnie zaufaniem i powierzono mi obowiązki pewnej władzy autonomicznej. Od posług obywatelskich nie mógłem i nie chciałem się uwolnić — wszedłem więc mimo woli w ogniwo łańcucha, który cały powiat wiązał z sobą.

Ludzie, z którymi teraz różne sprawy miałem, oświadczali się dla mnie z sympatyą. Widzieli we mnie człowieka w większym świecie wychowanego, urodzeniem jeżeli nie wyższego to przynajmniej im równego. Przeszłość moja otaczała mnie pewną aureolą dobrego towarzystwa a znajomość form światowych usposobiła dobrze tych, którzy się do mnie zbliżali.

I zbliżano się do nas coraz więcej. Z sąsiadów jeden po drugim przyjeżdżali do mnie pod pozorem tego lub owego interesu. W mieście i w kościele parafialnym witali się ze mną i z żoną moją. Przy tej sposobności i kobiety poznawały się z Salomeą. Wciągały ją do różnych usług publicznych w różnych celach dobroczynnych.

Wywiązała się ztąd konieczność odwiedzenia jednego i drugiego sąsiedztwa. Ale jakże tego dokonać? Zrazu pojechaliśmy naszą bryczką w szatach bardzo skromnych. Oddano nam wizyty w karetach z liberyą i w drogich jedwabiach. Nie chcieliśmy z nimi gonić o lepsze, ale coś trochę trzeba się było dostroić. Salomea z kilku starych sukien zrobiła sobie jedną niby nową — ale do niej okazała się zwykła bryczka niestosowna.

Trzeba było coś wymyśleć, coby jednak nie kosztowało wiele. Niepodobna było tak bardzo odbijać od innych — duma ubóstwa jest większą od pychy bogactwa! Chcieliśmy nasze ubóstwo czemś pokryć, chociażby to stać się miało z większą oszczędnością na innem polu. Uznaliśmy potrzebę uczynić koncessyę dla zwyczajów i reguł światowych.

Ongi sprowadzałem najmodniejsze karety z najpierwszych zagranicznych fabryk — dzisiaj poprzestałem na skromniejszych wymaganiach. Pojechałem do miasta i tam od lakiernika nabyłem stary powóz na nowo pomalowany.

Pierwszy krok był zrobiony — nastąpiły konieczne konsekwencye. Okazało się, że do powozu były nasze koniki za małe, kapotka Jędrzeja niestosowna. Zrobiono uzupełnienia w jednym i drugim kierunku.

Było to wszystko skromne — ale skala życia już się podniosła....

Ozwały się w nas pewne przywyknienia — i powoli postępowaliśmy na tej drodze coraz dalej.

Duma moja zbudziła się — nie chciałem być gorszym od innych. Chciałem tak samo przyjąć gościa u siebie, jak i nas przyjmowano. Takie samo chciałem mu dać wino, jakie piłem u niego.

Wprawdzie nie zachęcała mnie Salomea do emulacyi z bogatymi sąsiadami, ale widziałem, że wszelkie koncessye na tej drodze były dla niej przyjemne, podczas gdy jaki defekt w tym lub owym względzie martwił ją skrycie. Była najlepszą kobietą pod słońcem, ale oglądała się zawsze na to, co wypada a co nie wypada — i co ludzie o tem powiedzą. I ja pod tym względem nie byłem innym od niej. Mimo wszelkich moich planów reformatorskich odzywał się we mnie dawny grunt mego wychowania.

Tradycye moich przodków ciężyły nademną a nie miałem tyle nauki, aby je zró-

wiście zachodzi, nie wynika z niej jeszcze konieczność utraty wpływu monarchii w koncercie europejskim. Zresztą argumentacya *Nowej Pressy* prowadzi ostatecznie do tego, że mężowie dla państwa zasłużeni powinni być fizycznie nieśmiertelni i dzierżyć wiecznie ster rządów; a ponieważ tak nie jest, więc jakże smutna byłaby dola państwa, gdyby zależała od jednego człowieka! Chcąc poprzeć ogólne twierdzenie swe poglądem szczegółowym na stosunki monarchii z zagranicą, powiada *Neue freie Presse* między innemi, że np. stosunki z Anglią nie polepszyły się za ministerstwa hr. Andrassego, gdyż hr. Andrassy odrzucił proponowane przez Anglię przymierze. Jeżeli to ma być zarzut, czemuż nie przyznał zarazem, że sama propozycya przymierza, uczyniona przez Anglię, świadczy, że przyjaźń Austryi za rządów hr. Andrassego bardzo była cenna jednemu z mocarstw najpotężniejszych? Odrzucenie zaś propozycyi czyż nie jest świadectwem co najmniej świadomości siły i potęgi monarchii? *N. f. Presse* nietylko swoją logiką, lecz i kłamstwem chce fałszować opinię, utrzymując, że prasa zagraniczna bardzo obojętnie przyjęła wiadomość o zamiarze hr. Andrassego, gdy tymczasem nie ma ani jednego poważniejszego dziennika za granicą, któryby nie uznawał zasług hr. Andrassego i jego znaczenia w poczcie mężów stanu. Na nieszczęście głos *Nowej Pressy* stał się dla wielu *verbum magistri*; dla tego też inne dzienniki tutejsze, nawet *Wiener Abendpost*, skrzętnie regestrują w dosłownem brzmieniu głosy pierwszorzędnych dzienników zagranicznych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya w Wschodniej Rumelii.)

Donosiliśmy już za korespondentem *Politische Correspondenz*, że w Filipopolu, stolicy Wschodniej Rumelii, obchodzono uroczyście dzień urodzin sułtańskich. Filipopolski korespondent augsburskiej *Allg. Zeitung* podaje o tym obchodzie dość ciekawe szczegóły. „Generał Vitalis zaprosił do siebie na bankiet oficerów milicyi i żandarmeryi. Pierwszy toast wzniósł były rossyjski a obecnie bułgarski oficer na zdrowie sułtana, na co generał Vitalis odpowiedział toastem na cześć cesarza Aleksandra, któremu milicya bułgarska ma do zawdzięczenia tak dzielnych oficerów. Po przeglądzie wojska odbyła się recepcya u Aleko baszy; gubernator przyjmował życzenia, składane sułtanowi przez członków dyrektoryatu, komisyi europejskiej, ciała konsularnego, duchowieństwa wszystkich wyznań i rozmaitych notablów. Wieczór były illuminowane wszystkie budynki publiczne. flagi tureckiej nie widziano jednak nigdzie. Uroczystość skończyła się bankietem, urządzonym przez Aleko baszę w jego pomieszkaniu letniem Deirmendere.

Nie obeszło się jednak bez przykrego zajścia. W hotelu pod „miastem Moskwą" zebrała się wieczór jak zwykle pewna liczba Greków, Ormian, cudzoziemców i spędzała czas na śpiewaniu niewinnych piosnek. Jakiś oficer milicyi zabronił tego, oświadczając, że mogło by to uchodzić za uświetnienie dnia urodzin sułtańskich. a gdy towarzystwo nie chciało usłuchać rozkazu, przywołał oficer kompanię milicyi, która z nasadzonemi bagnetami otoczyła dom i przyaresztowała kilka osób, pomiędzy innemi także kucharza barona Ringa, pierwszego delegata francuskiego przy komisyi europejskiej. Kucharz ten miał zawołać *vive le sultan!* a to uznano za dostateczny powód do aresztowania go, lubo prowincya należy do Turcyi. Na energiczną reklamacyę konsula francuskiego wypuszczono kucharza jeszcze tego samego wieczora na wolność. Oto mała próbka lojalności Bułgarów względem sułtana. To też nie ma końca sporom pomiędzy Bułgarami a ich tureckimi współmieszkańcami. I tak bułgarscy mieszkańcy przedmieścia Carasiaka napadli na 800 Turków, którzy z Filipopola chcieli się udać do swoich zagród rodzinnych w Karłowie, Abdul-Ramanly i Yau-Ombaszi. Rannych Turków przyniesiono napowrót do miasta a reszta mogła tylko pod silną eskortą puścić się w dalszą drogę. Słychać także często skargi na gwałty milicyi, a rząd powinien koniecznie urządzić oboz po za miastem, lub zbudować koszary, gdyż przy dzisiejszym stanie rzeczy, gdy wojska są poumieszczane w rozmaitych częściach miasta w opuszczonych przez Turków domach, wszelka kontrola jest niemożliwa. Wobec takich stosunków nietrudno będzie duchowieństwu w danym razie wywołać rozruchy, jak to np. miało miejsce z okazyi zdjęcia chorągwi z mostu na Marycy. Duchowieństwo stoi w ścisłym związku z rozsianemi po całej prowincyi „towarzystwami gimnastycznemi", które każdej chwili są gotowe pójść za danem hasłem. Dla zorganizowania żandarmeryi pozyskano byłego podpułkownika angielskiego Bortwigka, który też energicznie zabrał się do dzieła! Ponieważ Rossyanie, którzy przyrzekli pozostawić broń dla żandarmeryi, nie dotrzymali słowa, więc zarząd żandarmeryi ogłosił w dziennikach konkurs na dostawę uzbrojenia. Później jednak odwołano to ogłoszenie, ponieważ według artykułu 19 statutu organicznego rządowi tureckiemu przysługuje wyłączne prawo dostawy broni; Porta postanowiła zaś korzystać z tego prawa.

Na jednem z ostatnich posiedzeń postanowiła komisya jednogłośnie wyrazić gubernatorowi swoje niezadowolenie z powodu, że przyjął od komitetu wyborczego do zgromadzenia narodowego adres, w którym zaczepiono niegodnie generała Vitalisa i żądano jego usunięcia. W Wschodniej Rumelii panują w ogóle opłakane stosunki. Nienawiść szczepowa pomiędzy Turkami i Bułgarami jest powodem ciągłych starć. Zasługuje na uwagę, że mimo opornej postawy Porty w kwestyi granic greckich, tutejsi Grecy zawsze stają po stronie Turków, gdy idzie o ścieśnienie wpływu bułgarskiego. Grecy i Bułgarzy nienawidzą się jeszcze bardziej aniżeli Turcy i Bułgarzy. Że stosunki, jakie tu dzisiaj panują, mimo traktatu berlińskiego, mimo komisyi europejskiej i chrześciańskiego gubernatora, długo potrwać nie mogą, na to godzą się wszyscy; rychlej czy później kwestya musi być rozwiązaną w sposób gwałtowny."

(Sprawy greckie.)

Z Aten pisze 11 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Opinia publiczna nie uspokoiła się jeszcze po niespodziewanem zamknięciu nadzwyczajnej sesyi Izby. Popiera ona silnie opozycyę zjednoczoną w walce przeciw ministeryum Kumundurosa, ażeby przy zbliżających się nowych wyborach zapewnić sobie większość. W tej walce nie chodzi stronnictwom, jak się zdaje, o zasadnicze różnice w zapatrywaniach co do środków, jakich użyć należy w bieżących kwestyach narodowych dla dobra państwa; jest to raczej uczucie obrażonej dumy, które przebijało się we wszystkich dążnościach opozycyi, posiadającej 4 do 5 głosów większości. Nie może ona przenieść tego, że będąc tak blisko celu, mając już prawie w rękach rząd i mogąc po swojej myśli przeprowadzić nowe wybory, została pozbawioną zwycięztwa przez rozwiązanie Izby, które ona nazywa zamachem stanu. Podczas gdy Zaimis i pewna część stronnictwa Deligeorgisa chcieliby zwołać zgromadzenie narodowe, życzenie, które w razie urzeczywistnienia równałoby się wywołaniu rewolucyi, wzywa umiarkowany i parlamentarnie usposobiony Trikupis cały naród, ażeby bronił opozycyi przeciw zamachom gabinetu i z pełną otuchą spogląda na przyszłe wybory, których rezultat, zdaniem jego, będzie potępieniem Kumundurosa. Wobec tych tendencyj ministeryum nie próżnuje. Według prasy ministeryalnej nie chciał gabinet Kumundurosa przez rozwiązanie Izby uchylić się od odpowiedzialności wobec parlamentu, wszakże przy najbliższej sesyi można go pociągnąć do odpowiedzialności. Gabinet mniemał tylko, że należy odwołać się do króla, albowiem w krótkim czasie, jaki pozostał jeszcze Izbie do dyspozycyi, byłoby dla jakiegokolwiek nowego rządu rzeczą niemożliwą ułożyć nowy program w kwestyi zagranicznej, tudzież w sytuacyi finansowej stworzonej przez chybioną pożyczkę. Zresztą sama opozycya nie stanowiła w swym składzie nierozerwalnej całości a zmiana ministerstwa w obecnej chwili krytycznej, wywołanej sprawami zagranicznemi, wywarłaby najniekorzystniejszy wpływ na bieżącą ważną kwestyę żywotną. Zaraz po rozwiązaniu Izby pojawiły się w dzienniku urzędowym dwa dekreta, upoważniające ministerstwo do bezzwłocznego poczynienia modyfikacyj w traktacie londyńskim co do obligacyj starego długu państwowego z roku 1824/25. Tym sposobem ma być umożliwione kotowanie rzeczonych obligacyj na giełdzie londyńskiej i wymiana ich na nowe obligacye. Równocześnie wypłacono już zapadłą ale dotychczas niezrealizowaną ratę amortyzacyjną i procentową w kwocie 6000 funt. szt. przez joński bank w Korfu. W dalszym przygotowanym już dekrecie otrzyma rząd upoważnienie, ażeby z wpływów narodowej pożyczki w kwocie 6 milionów użył pewnej kwoty na pokrycie wydatków, zaprojektowanych w Izbie przez prowizorycznego ministra skarbu Deliannisa.

Dekret rozpisujący nowe wybory na czas od 23 września do 5 października, tudzież zwołujący Izby na sesyę od 20 października do 3 listopada, został już ogłoszony. Według nowej ustawy wyborczej wybory winny być przeprowadzone w jednym dniu, od wschodu do zachodu słońca. Wybory mają być dokonane na podstawie nowego spisu ludności, dokonanego 30 kwietnia r. b, przyczem przyrost albo ubytek ludności ma być o tyle uwzględniony, o ile wpływa na liczbę deputowanych. Na podstawie dekretu z 6 b. m. mają okręgi wyborcze: Elis, Patras, Phthiolis, Parnas, Lokris, Karystos, Missolungi, Triphylien i Kolamas wybrać każdy o jednego deputowanego więcej, Attyka ma obecnie wybierać 8 deputowanych zamiast dotychczasowych sześciu."

(Traktat pokojowy anglo-afghański).

W depeszy z 7 b. m. wystosowanej do wicekróla Indyj wschodnich, lord Cranbrook, minister dla spraw indyjskich, podaje ścisłej krytyce warunki traktatu pokojowego, zawartego między Anglią a Afghanistanem. Pisze on między innemi; „Drugi artykuł, w którym emir udziela amnestyi tym swoim poddanym, którzy pomagali armii angielskiej podczas ostatnich jej operacyj, był niezbędnie potrzebny, ażeby zapobiedz ponowieniu się repressaliów, jakie miały miejsce po ostatniej wojnie afghańskiej. Rząd Jej król. Mości dowiaduje się z szczególnem zadowoleniem, że emir jest gotów w tej mierze poczynić stosowne kroki i spodziewa się, że Wasza Wysokość postara się o to, ażeby te dobre zamiary nie zostały sparaliżowane czynami, albo opieszałością podrzędnych urzędników. Rząd Jej król. Mości przywiązuje do tej sprawy bardzo wielką wagę, jest ona bowiem ściśle związaną z honorem imienia angielskiego. Trzeci artykuł traktatu, który stanowi o przyszłych politycznych stosunkach obu rządów, zmierza, zdaniem doradców korony, do tego, aby obu stronom zabezpieczyć istotę ich odrębnych interesów. Z jednej strony obowiązuje się emir stosunki swoje do zagranicznych państw uregulować zgodnie z radą i życzeniem rządu angielskiego, z drugiej strony jest on zabezpieczony przeciw wszelkim skutkom, jakie mogłyby powstać z sumiennego wykonania tych zobowiązań, tudzież przeciw wszelkim nieprowokowanym zaczepkom z zagranicy. Ostatni ustęp tego artykułu mówi także, że rząd angielski pozostanie wiernym swej niejednokrotnie już zamanifestowanej polityce niemięszania się do wewnętrznych spraw Afghanistanu. To samo powtarza się w 5 artykule. Ponieważ jest rzeczą jasną, że dopóki Wasza Wyso-

---

wnoważyć. Mimo pozornego oporu szliśmy zgodnie z falą, która nas unosiła coraz dalej...

Do powoziku z liberyą przybył lokaj, a do nich przywałęsał się jakiś wędrowny kucharz.... Powoli domek dzierżawny zmienił się w dwór obywatelski.....

I domek ten okazał się wkrótce za szczupły, trzeba było choć dwa pokoiki — rozumie się — własnym kosztem przybudować.... a później znowu na lato małą werandę urządzić!...

I tak nieznacznie szliśmy co raz dalej....

Trzeba jeszcze wiedzieć, że wschodnia część naszego kraju daleko większym hołduje zbytkom niżeli zachodnia. Może to powietrze wschodu niesie z sobą, może zachodnia więcej demokratyzmem napojona cywilizacya tam się jeszcze zupełnie nie przebiła — ale fakt jest faktem i tego nikt zaprzeczyć nie może. Być także może, że większe majątki i większe zasoby pociągają takie zbytki — ale to rzeczy nie zmienia. Dosyć że musieliśmy z tem wszystkiem walczyć o tyle, aby tylko nie odbijać od innych w sposób zbyt rażący. O emulacyi już nawet mowy nie było!...

I tak powoli.... w trzecim i czwartym roku domek nasz skromny nazwano bardzo miłym domkiem i zajeżdżano do niego karetami czterokonnemi z lokajami a nawet strzelcami na koźle!...

Rozumie się, że w takim razie rozchód nie wiązał się z dochodem. Do tego przyszły lata nieurodzaju, a miałem zbyt wiele dumy, aby od innych żądać pomocy.

I stało się, co każdy prosty rachmistrz mógł przewidzieć — ale kto chce nas sądzić sprawiedliwie, ten musi do rachunku dodać tę nieznaną a jednak potężną liczbę, która była u nas ukryta — która nas pchała naprzód, w przepaść! Liczba ta weszła nam w krew z mlekiem matki — a nie dano nam nauki, którąby wpływy tej wrogiej liczby mogła zneutralizować!...

W siódmym roku już nie mieliśmy potrzebnego kapitału, i trzeba było zrobić miejsca innym, oszczędniejszym ludziom, którzy takich przyzwyczajeń i takich wspomnień jak my nie mają!...

I po raz wtóry uciekaliśmy z pod dachu, gdzieśmy kilka szczęśliwych chwil życia zostawili!...

Za nami wyszła tylko nasza — Nemezis!

XIX.

Po niejakim czasie błędnej wędrówki dostaliśmy się wreszcie do lepszego portu....

Nowi i dawni znajomi moi dopomogli mi, że dostałem miejsce.... prywatnego oficyalisty!

Zostałem rządzcą jednego z większych majątków w naszym kraju....

Takie to figle los z nami płata!

Ktoby to był powiedział, za życia mego ojca, a nawet i wuja Felicyssyma, że kiedyś będę sługą!...

I ta służba była dzisiaj szczęściem dla mnie!...

W samej rzeczy — tego szczęścia można mi było pozazdrościć!

Najprzód właściciel majątku, który z powodu choroby żony w cieplejszym klimacie musiał mieszkać, był bardzo zacnym człowiekiem — potem wynagrodzenie za moją pracę było tak świetne, że dzierżawa przy najlepszych warunkach takiego dochodu nie mogłaby mi dać — a nakoniec, miałem pewny kawałek chleba i niezawisły od urodzaju lub nieurodzaju.

Przyznam się, że nawet niektórzy właściciele mniejszych majątków zazdrościli mi tej posady!

Niestety — Nemesis moja i tu mnię dopędziła!...

Na mieszkanie dano mi pałac okazały. Byłem panem samowładnym, bo właściwe mieszkanie właściciela było w innym majątku. Wszystko wkoło tego pałacu do mnie należało. Ogród wraz z ogrodnikiem — stajnia z końmi, powozami, karetami i ludźmi była do mojej dyspozycyi — a nawet pewna część dobrze zaopatrzonej piwnicy należała do moich beneficyów.

Gdy Salomea poraz pierwszy przeszła się po pysznych salonach, stała się młodszą o lat dziesięć! Przyznam się, że i ja wyprostowałem się jak pierwszy minister króla z tytułem książęcym!...

Oddychaliśmy znowu pańskiem powietrzem — chociaż to państwo nie było już nasze, choć byliśmy sługami tylko tego państwa!...

Ale taki „alter ego" nieobecnego monarchy także coś znaczy — i wolno mu w chwilach dobrego humoru przybierać pozę królewską....

Tak też i poczciwi sąsiedzi ocenili moje stanowisko. Dowiedziawszy się, kto mnie rodzi, czem byłem, zbliżyli się do mnie z całą serdecznością, owym bodaj czy nienajlepszym przymiotem moich byłych rówieśników. Nie widziano między mną a sobą żadnej dzielącej nas przestrzeni — w stanowisku mojem dzisiejszem nie widzieli nic, coby mnie względnie do nich poniżało — przeciwnie zazdroszczono takiej, jak się wyrażano — synekury!

Poczciwym sąsiadom wolno było takie mieć o mnie mniemanie — ale nam nie wolno było tego mniemania podzielać. Subtelnie czująca Salomea widziała różnicę, jaka ją dzieliła od dzisiejszych sąsiadek i była na tym punkcie bardzo czułą. To samo mogę i o sobie powiedzieć, bo byliśmy oboje dziećmi jednej przeszłości.

W stosunkach więc towarzyskich była Salomea teraz tak uważająca, jaką jej dawniej nigdy nie widziałem. *De jure* żona oficyalisty chciała *de facto* nie być gorszą od najbogatszej sąsiedniej dziedziczki. Chciała taką samą przyjechać do niej karetą, w jakiej ona u niej była — chciała tem ją przyjąć a może i lepiej, co u niej jadła i piła.... Mniemała, że tylko to utrzymać ją może na stopniu mniemanej równości — że tylko taka aureola może ją ochronić od upokorzeń, któreby ją spotkać miały — jako żonę oficyalisty!

I jakże to od tego wszystkiego daleko było do owego kawałka suchego chleba, który ongi ze mną razem spożywać chciała?...

Nie sprzeciwiałem się wcale dzisiejszym jej wymaganiom. Przyznałem nawet jej słuszność. Człowiek spadający do poziomu ubogich powinien być drażliwy na to, co go otacza. Powinien zawistnie strzedz swojej godności, chociaż ta godność nie ma już aureoli bogactwa!...

Tak wyrozumowałem sobie, idąc za Salomeą.

I poszedłem za nią może jeszcze dalej.

Pozycya moja zachęcała mnie do tego. Miałem lasy do dyspozycyi, miałem darmo ekwipaże, ludzi — miałem wreszcie dosyć znaczną pensyę!

Dla czegoż tego wszystkiego nie miałem użyć, aby owej złowrogiej przepaści, która mnie od dzisiejszych moich sąsiadów dzieliła, nie wypełnić i nie wyrównać?...

I użyłem po mistrzowsku.

Sprowadziłem charty z Anglii, kupiłem sobie kilka wierzchowców i wyprawiałem polowania, na które zjeżdżali się goście z odleglejszych stron kraju! Rozumie się, że takim polowaniom towarzyszyły godne przyjęcia, o których szeroko mówiono!...

Jakkolwiek pieniądze, które na to wydawałem, pochodziły z mojej kieszeni; jakkolwiek żadnej nie można mi było zarzucić malwersacyi, którą się brzydziłem: zaczęto jednak raportować o tem dziedzicowi, opisywano stroje bogate Salomei i cały jej dwór kobiecy.... słowem wystawiono mnie w takiem świetle, że zacny mój pryncypał uznał za stosowne po kilku latach tak słodkiej służby dać mi dymisyę!...

I zostałem na bruku!...

(Dokończenie nastąpi.)

kość trzymać się będziesz ściśle postanowień traktatowych, wszelki napad z zagranicy musiałby nastąpić bez prowokacyi z naszej strony, przeto rząd Jej król. Mości może słusznie przypuszczać, że niedwuznaczne stypulacye, spisane obecnie w uroczystym dokumencie, przyczynią się do materyalnego rozwoju Afghanistanu i do utrzymania spokojności w Indyach i pokoju w centralnej Azyi. Przewidziane w czwartym artykule warunki co do ustanowienia angielskich agentów w Afghanistanie zabezpieczą osiągnięcie celów, które rząd Jej król. Mości ma na oku. Przyjęliśmy z zadowoleniem do wiadomości, że jednym z pierwszych aktów emira po rozpoczęciu rokowań, było wyrażenie życzenia przyjęcia w swej stolicy stałego angielskiego rezydenta. Chociaż rząd J. k. M. nie chciał poprzedniemu emirowi narzucać takiego rezydenta, a to z powodu, że emir nie życzył sobie tego, mimo to nie przestał rząd uważać tej rzeczy za stosowną. Jest on zdania, że nawet okolicznościowa obecność oficera z dojrzałym sądem w Kabulu, byłaby zapobiegła niejednemu nieporozumieniu w latach ostatnich; jest on przekonany, że zarzuty podniesione przez Szyr Alego okażą się nieuzasadnionemi i spodziewa się, że obecność angielskiego oficera w Kabulu przyczyni się do wzmocnienia owej zgody w polityce obu rządów, jaką traktat w pierwszej linii ma na oku. Rząd Jej król. Mości był zadowolony z tego, że W. Wysokość przyznałeś emirowi równe prawo wysłania swoich agentów do Indyj; jest on zdania, że obecność rozumnego i zdolnego afghańskiego posła na dworze W. Wysokości będzie z pożytkiem dla obu rządów. Całkiem stosownie zarezerwowano angielskiemu rządowi prawo wysłania podrzędnych agentów na granicę afghańską, jeżeliby krok taki okazał się potrzebnym. Po ustanowieniu zdolnego rezydenta w Kabulu, mniej ważną okaże się stała obecność angielskich oficerów w Heracie, Kandaharze i innych punktach pogranicznych. Jasną jednak jest rzeczą, że rząd angielski nie może ręczyć za całość posiadłości emira, jeżeli nie będzie miał dokładnych informacyj o wypadkach po tamtej stronie granicy i to ze strony oficerów swoich, których wyszle na granicę. Zmiany terytoryalne, o których wspomina artykuł 9, zapewniają rządowi angielskiemu kontrolę nad zachodnią granicą i nad szczepami, które tam mieszkają, kontrolę, która stała się konieczną z powodu najnowszych wypadków. Braki strategiczne indyjskiej granicy od strony Afghanistanu, jak ona się uformowała od czasu nabycia Pendżabu, są bardzo jasno skreślone w piśmie W. Wysokości z dnia 7 lipca. Wspominasz Pan tam słusznie, że ani z polityką ani z zasadami rządu angielskiego nie dało się pogodzić użycie środków gwałtownych dla wzmocnienia tam naszego stanowiska, ale skuteczne ukończenie wojny zostało w legalny sposób użyte do usunięcia tych braków, których znaczenia nie można było ignorować. Rząd J. k. M. cieszy się, że zdołano osiągnąć korzyść tak ważną bez rzeczywistej anneksyi terytoryum afghańskiego, głównie zaś bez stałej okupacyi Kandabaru i Dżellalabadu. Rząd Jej król. Mości zgadza się z zapatrywaniem Waszej Ekscellencyi, że utrata owych miejcowości, głównie zaś Kandaharu, byłaby bardzo zaszkodziła potędze i powadze rządu afghańskiego, podczas gdy z drugiej strony nie ma powodu powątpiewać o opinii owych kompetentnych doradców fachowych, że nie było żadnych strategicznych powodów przyjmować na siebie tak ciężką polityczną odpowiedzialność. Rząd J k. M. nie lekceważy trudności, jakie powstaną w stosunkach z szczepami, które po raz pierwszy przeszły pod kontrolę rządu indyjskiego, ale jest zarazem przekonany, że energia i trafność sądu, które wydały tak świetne rezultaty na dzisiejszych granicach Pendżabu i Sindhu, będą równie skutecznemi w nowej, rozszerzonej sferze, obecnie Panu przekazanej. Zobowiązania co do założenia linii telegraficznej do Kabulu przez dolinę Kurumską, podniesienia chwilowo bardzo niedostatecznych ułatwień dla komunikacyi handlowej między Hindostanem a Afghanistanem, zawarte w artykułach 6, 7 i 8 traktatu, aprobuje rząd J. k. M. jak najzupełniej. Chociaż obietnice poczynione przez Szyr Alego zmarłemu lordowi Mayo, nie zostały nigdy zrealizowane, dożył on jednak korzyści, jakie spłynęły na jego kraj z zarządzeń, poczynionych przez rząd W. Ekscelencyi w porozumieniu z chanem i z *sirdarami* Chelatu, co do dróg handlowych między Afghanistanem a Beludżystanem. Emir Jakub chan ma tylko czuwać nad ulepszeniami w owych okolicach i to tak pod względem handlowym jako też i cywilizacyjnym. Subsydya przyznane emirowi w 10 artykule traktatu, wydają się rządowi Jej król. Mości miernemi i niezbędnie potrzebnemi do utrzymania uprawnionej powagi W. Wysokości. Doświadczenie pouczyło nas, że naczelnik kraju tak ubogiego jak Afghanistan, nie może zrzec się materyalnej pomocy tego rodzaju. Ale wypłatę tych subsydyów uczyniono bardzo trafnie zawisłą od punktualnego wykonania zobowiązań przyjętych przez emira".

(Kościół i filozofia.)

Encyklika papieża Leona XIII brzmi w dalszym ciągu:

„Wiemy zaiste, że nie braknie ludzi, którzy zdolności natury ludzkiej przeceniając, twierdzą, że skoro tylko rozum ludzki powadze Boskiej raz się podda, przyrodzoną sobie godność traci i niewolnictwa jakoby jarzmem przywalony znacznie się cofa i wielkie natrafia przeszkody w postępie do prawdy i do osiągnięcia szczytu i doskonałości. Atoli twierdzenia te pełne fałszu i błędu zamierzają do tego, aby ludzie w najgłębszej głupocie i niewdzięczności gardzili wyższemi prawdami, i odrzucali dobrowolnie Boskie dobrodziejstwo wiary, z której źródła dóbr wszystkich nawet w obywatelskim i społecznym obowiązku spływają. Ponieważ bowiem myśl ludzka ograniczona jest pewnemi i to dość ciasnemi granicami, więc też podległa jest wielu błędom i wielu rzeczy znać nie może. Przeciwnie zaś wiara chrześciańska, opierająca się na powadze Bożej, jest pewniejszą prawdy nauczycielką; a kto za nią postępuje, ten ani w sidła fałszów nie wpadnie, ani też falami niepewnych zdań miotany nie bywa. I dla tego też ci najlepszej trzymają się filozofii, którzy studyum filozoficzne z posłuszeństwem dla wiary świętej łączą, gdyż blask prawd bożych, w serce wnikający, samemu rozumowi wielce jest pomocny, i nietylko w niczem godności jego nie uwłacza, lecz owszem dodaje mu wiele szlachetności bystrości i pewności. Tacy filozofowie, zaostrzając bystrość ducha w zwalczaniu fałszów, które się wierze św. sprzeciwiają i w udowadnianiu zdań, które z wiarą św są zgodne, godnie i bardzo korzystnie rozum ludzki ćwiczą: w zwalczaniu bowiem fałszów natrafiają na przyczyny błędu i rozpoznawają fałszywość dowodów, na których błędne opinie się opierają; w udowadnianiu zaś prawd poznawają te sposoby i racye, za pomocą których prawd tych jasno i dobitnie dowieść i każdego rozsądnego człowieka o prawdziwości ich przekonać można; ktoby zaś śmiał twierdzić, że taka praca i ćwiczenie władz ducha nie zwiększa i i rozumu zasobów nie pomnaża, tenby także koniecznie najrozsądniej twierdzić musiał, że rozróżnianie prawdy od fałszu do rozwoju ducha w niczem przyczynić się nie może. Słusznie przeto Sobór Watykański znakomite dobrodziejstwa, które wiara rozumowi wyświadcza, w tych słowach określa:

„Wiara uwalnia i strzeże rozum od błędów, i darzy go rozlicznemi wiadomościami".

I dlatego człowiek rozsądny nie powinien obwiniać wiary jako nieprzyjaźnej rozumowi i przyrodzonym prawdom, lecz raczej Bogu szczere składać dzięki i wielce się radować z tego, że wśród tylu przyczyn niewiadomości i w środku rozszalałych bałwanów obłędu wiara najświętsza jasnem zabłysła mu światłem, które jako gwiazda zbawienna bez obawy zbłądzenia pewny mu port prawdy wskazuje.

Dzieje filozofii, Czcigodni Bracia, potwierdzają najzupełniej to wszystko, cośmy dopiero powiedzieli. I zaiste ci z filozofów starożytnych, którzy dobrodziejstw wiary nie znali, chociaż ich za nader mądrych uważano, w wielu rzeczach jak najgorzej pobłądzili. Wiadomo Wam bowiem dobrze, iż wśród tych odrobin prawdy, do których rozumem doszli, bardzo często fałszywe, niepewne, nierozsądne i wątpliwe głosili zdania o istocie Bóstwa, o najpierwszym rzeczy początku, o rządach świata i o ile przyszłość Bogu jest znaną, o przyczynach i istocie złego, o ostatecznym celu człowieka i wiecznej szczęśliwości, o cnotach i błędach i innych prawdach, których dokładna znajomość jak najbardziej rodzajowi ludzkiemu jest konieczną. Przeciwnie zaś pierwsi Ojcowie i Doktorowie kościoła, zrozumiawszy dokładnie, że z zrządzenia Bożej Opatrzności nawet wiedzę ludzką naprawił Chrystus Pan, który jest Mocą i Mądrością Bożą i „w którym skryte są wszystkie skarby mądrości i umiejętności" — podjęli się trudnej pracy badania ksiąg starych mędrców i porównywania ich zdań z objawioną nauką; a co w nich prawdy i mądrych zdań znaleźli, to przezornym wyborem sobie przywłaszczyli, resztę zaś albo poprawiali, albo zgoła precz odrzucili.

Najłaskawszy bowiem Bóg, jako dla obrony kościoła dzielnych męczenników, chętnie życie swe dających za wiarę, przeciwko okrucieństwom tyranów wzbudził, tak też przeciwko fałszywym filozofom albo heretykom stawił mężów wielkiej mądrości, aby skarbu objawionej prawdy nawet za pomocą rozumu ludzkiego bronili I tak w samychże kościoła początkach znalazła nauka katolicka takich wielce nienawistnych przeciwników, którzy naśmiewając się z katolickich dogmatów i prawd, twierdzili, że więcej jest bogów, że materya, z której ten świat się składa, powstała bez przyczyny i nie ma początku, że bieg spraw tego świata kierowany jest ślepą jakąś potęgą i fatalną koniecznością, nie zaś przemądrym Opatrzności Boskiej rozkazem. Z tymi to szalonej nauki nauczycielami rychło starli się mądrzy mężowie, których nazywamy Apologetami, a którzy, idąc za przewodem wiary, nie gardzili także ludzkiej mądrości dowodami i za pomocą ich dowodzili i stwierdzali, że jednego Boga, istotę najdoskonalszą, cześć należy, że cały ten świat wszechmocą Bożą z niczego stworzony jest, że mądrością Bożą istnieje, i że wszystko do celu swego kieruje się i zmierza.

Pierwsze między nimi miejsce dzierży św. Justyn, męczennik, który zwiedziwszy najsłynniejsze akademie greckie, dla zapoznania się z naukami mędrców i zrozumiawszy, że w całej pełni tylko z objawionej nauki (jak to sam przyznaje) prawdę czerpać można, z całym zapałem prawdy Bożej się chwycił, od oszczerstw ją oczyścił, wobec rzymskich cesarzy dzielnie a wymownie jej bronił, i wykazał, że wiele ze zdań greckich filozofów z prawdą chrześciańską się zgadza. To samo znakomicie czynili Quadratus, Aristides, Hermias i Athenagoras. Niemniej też w tym kierunku sławę zjednał sobie Ireneusz, męczennik niewzruszony, kościoła lyońskiego biskup, który dzielnie odpierając przewrotne Wschodu nauki, rozszerzone za sprawą Gnostyków w rzymskiego cesarstwa dzierżawach, jako Hieronim św. pisze, „wyłożył przyczyny powstania (*origines*) poszczególnych herezyj i wykazał, z których to źródeł filozofii wypłynęły". Wszystkim znane są Klemensa Aleksandryjskiego dysputacye, o których tenże św. Hieronim zaszczytnie wspomina: „Cóż w nich znajdziesz, coby nie tchnęło głęboką nauką? Więcej powiem, co w nich znajdziesz, coby wprost najważniejszych kwestyj filozoficznych nie dotykało?" Wiele on w rzeczy samej z niepojętą prawie rozmaitością przedmiotu napisał z dziedziny historyi filizofii o dyalektyce, o zgodzie między rozumem a wiarą itd. Po nim idzie Origenes, wielki nauczyciel aleksandryjskiej szkoły, który doskonale znał systemy greckich i wschodnich filozofów, i wydał wiele dzieł, z wielką pracą napisanych, a poświęconych wykładowi Pisma św. i dziwnie przydatnych do wyjaśnienia prawd świętych; a chociaż księgi te, przynajmniej w tym stanie, w jakim je posiadamy, niezupełnie są wolne od błędów, to jednak zawierają wielką moc zdań potwierdzających tak co do liczby, jako też co do istoty prawdy przyrodzone. Z heretykami walczy Tertulian powagą pisma świętego, z filozofami zaś, zmieniwszy rodzaj broni, filozoficznym ściera się rynsztunkiem, a tak ich dzielnie z taką gromi nauką, że im śmiało w oczy powiedzieć może: „ani w nauce, ani też w metodzie nie możecie się z nami równać, jakby Wam się to zdawać mogło" (*neque de scientia, neque de disciplina, ut putatis, aequamur*). Arnobiusz też, który wydał dzieło *Adversus Gentiles* (przeciw Poganom) i Laktancyusz mianowicie w swych *Divinae Institutiones* z równą wymową, jak siłą, starają się gorliwie prawdy i przepisy katolickie światu udowodnić, a przytem nie odrzucają bynajmniej filozofii, jak to czynią akademicy, lecz walczą z nimi albo swoją bronią, albo też bronią wziętą z filozoficznej szermierki.

Co zaś o duszy ludzkiej, o przymiotach Boga i o innych kwestyach największego znaczenia napisali wielki Atanazy i Chryzostom św., książę kaznodziejów, to zdaniem wszystkich tak bardzo się odznacza, że tak pod względem subtelności, jako tez pod względem świetności formy nic prawie dodać nie można. Abyśmy zaś zbyt szeroko się nie rozwiedli, chcąc oceniać wszystkich znakomitych mężów, o których co dopiero wspomnieliśmy, przeto dodajemy Wielkiego Bazylego i obu Grzegorzy, którzy wyszedłszy z Aten, z siedliska całej ówczesnej oświaty, dostatecznie we wszystkich naukach filozoficznych, które każdy z nich pracą i gorliwością sobie zdobył, wyćwiczeni, użyli tego skarbu wiedzy na pogromienie heretyków i nauczanie chrześcian. Po nad wszystkich jednakże, jak się zdaje, palmę pierwszeństwa osiągnął św. Augustyn, który odznaczając się potężnym talentem, i tak w świeckich, jako też i świętych naukach doskonale wyćwiczony, przeciw wszystkim wieku swego błędom dzielnie walczył, a to z taką samą siłą wiary, jak potęgą nauki. Jakiegoż to punktu filozofii on nie poruszył, albo raczej, któregoż z największą nie śledził pilnością, czy to kiedy najgłębsze wiary tajemnice wiernym wykłada, lub też przeciw szalonym napaściom przeciwników broni, czy też kiedy, zniweczywszy tkaniny fałszu Manichejczyków lub też Akademików, podwaliny ludzkiej wiedzy zabezpiecza i utwierdza, i istoty oraz przyczyny powstani złego, które ludzi gniecie, dochodzi? Ileż on to z największą bystrością i subtelnością napisał o aniołach, o duszy, o myśli ludzkiej, o wolnej woli, o religii i szczęśliwem życiu, o czasie i wieczności, a nawet o samejże zmiennych ciał naturze! Następnie na Wschodzie pracował w dziedzinie filozofii św. Jan Damasceński, który wstąpił w ślady św. Bazylego i Grzegorza Nazyanzeńskiego, na Zachodzie zaś Boecyusz i Anzelm, którzy biorąc sobie za wzór naukę św. Augustyna, zasoby wiedzy filozoficznej niepomału wzbogacili. (C. d. n.)

(Wojna z Zulusami.)

Angielskie ministeryum wojny otrzymało od Garneta Wolseleya następujący raport wysłany z Pietermaritzburga 20 lipca: „Wyjeżdżam ztąd 30 b. m., dnia 8 sierpnia przyłączę się do kolumny Clark'ego w Entonjaneni i posunę się bezzwłocznie ku Ulundi. Dnia 10 sierpnia spodziewam się spotkać z naczelnikami Zulusów dla naradzenia się nad uporządkowaniem spraw kraju. Cetewayo przysłał ponownie posłów drugorzędnych do niektórych naszych posterunków z oznajmieniem, że pragnie poddać się, obawia się jednak o swoje życie. W udzielonych posłom odpowiedziach radzono Cetewayowi, aby się poddał i zapewniono mu nietylko bezpieczeństwo życia ale nawet dobre traktowanie. Mam powody do mniemania, że posłowie ci byli tylko szpiegami, którzy mieli zbadać nasze ruchy".

Od swojego specyalnego sprawozdawcy na południowo-afrykańskim teatrze wojny, dr Russela, otrzymał *Daily Telegraph* depeszę wysłaną z Durbanu dnia 27 lipca, z której wyjmujemy następujący ustęp: „Trudno powiedzieć, wojnę czy pokój będziemy mieli w kraju Zulusów. To jednak jest pewnem, że demonstracye wojskowe okazują się jeszcze potrzebnemi. Z instrukcyj Garneta Wolseleya pokazuje się, że po rozproszeniu armii Cetewaya głównym celem obecnych operacyj wojskowych jest zniewolenie Cetewaya do poddania się lub ujęcie go, gdyż spokój nie może w kraju zapanować, dopóki Cetewayo będzie na wolnej stopie. Przypuszczać można, że mała liczba mężczyzn, ale zato wielkie tłumy kobiet z ogromnemi stadami bydła towarzyszą Cetewayowi; panuje jednak przekonanie, że król porzuci kobiety albo one jego opuszczą. Macleod zamierza z 5000 *swazi'ów* i 200 białymi jeźdzcami udać się na drugą stronę Gongolo do Czarnego Umwolosi przez las Ngome. Kapitan Freyer otrzymał rozkaz, aby się z nimi połączył w Derby. Obam czyni przygotowania, aby w towarzystwie Villiersa powrócić do swojego kraju i jest nadzieja, że przez swoich ludzi i podwładnych naczelników zostanie dobrze przyjęty. Być może, że zostanie mianowany naczelnikiem, Nie należy zapominać o tem, że wszystkie przyszłe operacye mają na celu sprowadzenie pokojowego porozumienia i ułatwienie nieprzyjacielowi poddania się. Wolseley dał już także do poznania, jaką polityką będzie się na przyszłość kierował względem Zulusów. Wojskowy system Zulusów zostanie zniszczony, dawne ustawy zostaną przywrócone, broń muszą Zulusowie wydać Anglikom; Cetewayowi zostanie odebrane bydło; oficerowie będą się starali nawiązać stosun- z najznakomitszymi Zulusami; ci którzy natychmiast się poddadzą, zostaną mianowani naczelnikami. Ostateczne zarządzenia zostaną zakomunikowane na wielkim *meetingu*, który się ma odbyć w Ulundi. W środkach ostrożności zarządzanych tak we dnie jak w nocy, nie zaszła dotąd żadna zmiana. Północni naczelnicy nie stawili się jesze, a Cetewayo, który nie zadawalnia się samem przyrzeczeniem darowania mu życia, nie myśli dotąd na seryo o poddaniu się".

KRONIKA

— Dzień urodzin Najj. Pana obchodzony był w całym kraju uroczyście i wśród serdecznych objawów lojalności. Zewsząd otrzymujemy opisy tych obchodów, które w wielu miejscach przybierały cechy prawdziwego festynu ludowego i świadczyły wymownie o głębokiem przywiązaniu do Najdostojniejszej Osoby Monarchy. We wszystkich miastach i gminach wiejskich odbyły się solenne nabożeństwa. Wiele miejscowości w wilię lub w sam dzień urodzin jaśniały w rzęsistej illuminacyi, jak n. p. Leżajsk, Podhajce, Kałusz, Trembowla, w którem to ostatniem mieście ruiny starożytnego zamku oświetlono w wielce malowniczy sposób. W Szkle, Kamionce, Krośnie, Kolbuszowej, Brzeżanach odbyły się na cześć uroczystości bale, bankiety, wieczorki muzykalne. W Sokalu odbyło się przedstawienie teatralne, które rozpoczęło się od obrazu z żywych osób, allegoryzującego uroczystość. W wszystkich prawie znaczniejszych miastach kapele odgrywały pobudki i serenady, przeciągając po ulicach miasta wśród żywego udziału ludności. W Kałuszu, Nadwórnej i Sokalu urządzono nadto pochody z lampionami. W niektórych miejscowościach uczczono dzień uroczysty aktem dobroczynności, przez wręczenie zasiłków z funduszu krajowego inwalidom.

— Egzamina nauczycielskie. Dyrekcya tutejszej komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych i wydziałowych podaje do wiadomości, iż egzamina nauczycielskie do szkół wymienionych zaczną się dnia 22 września r. b. Podania, adresowane do dyrekcyi komisyi egzaminacyjnej (Chorąż-

czyzna ul. Kalecza l. 5) zaopatrzone w przepisane dokumenta, opis życia i sposobu kształcenia się, świadectwo dojrzałości w seminaryum uzyskane, dowód odbytej praktyki szkolnej, przyjmować będzie dyrekcya do 10 września włącznie. Podania bez wymaganych dokumentów, tudzież bez dokładnego podających się adresu (miejsce pobytu i ostatnia poczta) nie będą uwzględnione. Zgłaszać się mogą do dyrekcyi o pozwolenie kandydaci i kandydatki a) którzy uzyskali w seminaryach świadectwa dojrzałości i odbyli praktykę przepisaną w szkole publicznej, b) którzy już poprzednio uzyskali kwalifikacye niższe, wedle przepisów dawniejszych udzielane, c) którym w skutek niepomyślnego wypadku egzaminu komisya wyznaczyła termin na tegoroczny wrzesień.

= **Zapisy** do tutejszego seminaryum nauczycielskiego męskiego i klasy przygotowawczej odbywać się będą d. 29, 30 i 31 sierpnia. Wiek przepisany: do klasy przygotowawczej rok 14ty, do klasy I seminaryum rok 15ty — bądź ukończony bądź kończący się w tym roku słonecznym. Kto zamierza wstąpić do zakładu, okazać ma metrykę, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo zdrowia, w razie przerwy w naukach także świadectwo moralności za czas od wystąpienia ze szkół. Równocześnie zapisywać będzie dyrekcya uczniów do szkół ludowych z seminaryum połączonych a) do szkoły chłopców z językiem wykładowym polskim w seminaryum samem, b) do szkoły chłopców i dziewcząt z językiem wykładowym ruskim w kancelaryi nauczyciela kierującego w „Domu Narodnym“. Wstępujący do klasy I (wymagany rok 6ty bądź skończony bądź kończący się w tym roku słonecznym) — okażą metrykę; wstępujący do klas następnych czy ze szkół innych czy z nauki prywatnej, metrykę i świadectwo szkolne z klasy poprzedniej. Podaje się przytem do wiadomości, że na mocy reskryptu J. E. ministra wyznań i oświecenia z dnia 21 czerwca r. b. l. 8045 za uczniów szkół ludowych seminaryalnych pobierać się będzie opłatę szkolną po dwa zł. w. a. za każde półrocze. Uczniów i uczennice zupełnie ubogie może na wniosek gron nauczycielskich uwolnić Rada szkolna krajowa całkowicie lub w części od tej opłaty.

— **Wpis uczennic** do wyższej szkoły żeńskiej pp. Benedyktynek obrz. łac. we Lwowie, odbędzie się w dniach 28, 29 i 30 b. m. Nauka rozpocznie się 1 września.

— **Wpisy uczniów** do c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie odbywać się będą w dniach 29, 30, 31 sierpnia.

* **Falsyfikaty**. W pierwszych dniach bieżącego miesiąca puszczono w obieg na targach w Łyścu i Bohorodczanach pod Stanisławowem 39 sztuk podrobionych biletów jednoreńskowych. C. k. żandarmerya aresztowała pięciu izraelitów, po największej części bohorodczańskich, którzy zajmowali się rozpowszechnieniem tych fałszowanych banknotów. Chaim Glaser, rzeźnik, należący do tej szajki, podarł 20 falsyfikatów i spalił szczątki z nich w karczmie w Łyścu. Główny zaś winowajca, Abraham Kleiner, utrzymujący magazyn skór, uciekł z Bohorodczan. Falsyfikaty te są nader łatwe do poznania. mają papier grubszy, bez znaku wodnego, figury po obu bokach są o wiele ciemniejsze, litery i numera seryi krzywo położone i po największej części nieczytelne.

* **Złożono** w c. k. Dyrekcyi policyi płaszcz gutaperchowy, który przez pomyłkę wziął z sobą pewien podróżny z wagonu na stacyi w Chlebowicach.

— **P. Bogusław Filipowski,** właściciel dóbr, wybrany został członkiem Rady powiatowej gródeckiej.

— **Biuletyn meteorologiczny** stacyi centralnego instytutu meteor. w Döbling pod Wiedniem z dnia 20 sierpnia opiewa: Najniższy stan barometru 748 mm. w Irlandyi, drugie minimum 749 mm. w południowej Rossyi. W Austryi, Niemczech i we Włoszech 763 mm. W środkowej Europie wiatry południowe, we wschodniej północno-zachodnie. Przeważa ciepły wiatr południowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: na zamku Vorst pod Diestr deputowany belgijski Franciszek Schollaert; w Berlinie były starszy prezydent prowincyi pruskiej i minister stanu dr. F. Eichmann, przeżywszy lat 86.

— **Exminister** pruski dr. Friedenthal nabył na Szląsku Górnym dobra Deutsch-Wartenberg od księcia Dino za cenę 3,450.000 mark. Książę Dino jest młodszym bratem księcia Sagan (Talleyrand-Perigord) i odziedziczył był owe dobra po księżnej Dorocie, córce ostatniego księcia Kurlandzkiego.

— **Weteran.** Generał Mac Donald, który brał udział w bitwie pod Waterloo, umarł niedawno w Cleveland, przeżywszy lat 100, miesięcy 6 i dni 22. Zmarły był rodem z Aberdean w Szkocyi, i przeznaczony przez rodziców do stanu duchownego, który jednak nie odpowiadał jego powołaniu. W roku 1803 wstąpił Mac Donald do marynarki wojennej, a w pięć lat później przeniósł się do armii lądowej, walczył w Hiszpanii, w roku 1812 wysłany do Kanady brał udział w bitwie przeciw Amerykanom pod Queenstown, a w r. 1813 w bitwach pod Quatre-Bras i Waterloo. W ostatniej był ranny. W roku 1813 wystąpił z wojska i przesiedlił się do Kanady, gdzie zrazu był farmerem, a następnie wydawcą dziennika. Poźniej przesiedlił się znowu z rodziną do Cleveland, gdzie mieszkał aż do śmierci.

— **Z ofiar eksplozyi** w piwnicach sklepu firmy „Wittmann i Fischer“ w Wiedniu, uległa we wtorek ciężkim ranom czwarta, mianowicie sam szef firmy, pan Karol Wittmann.

— **Pożar** zniszczył w niedzielę rano klasztor Elżbietanek w Pressburgu. Przepalona wieża kościelna runęła, nie zrządziła jednak szkody. Przy klasztorze znajdował się szpital, z którego chorych przewieziono bez wypadku do pobliskiego szpitala wojskowego.

— **W wypadku kolejowym** pod Flèrs we Francyi, o którym doniósł telegram, czterej podróżni utracili życie, a 27 podróżnych i 3 ze służby kolejowej doznało uszkodzenia. Obie lokomotywy, tendery i kilka wagonów zostało zdruzgotanych. Wypadek dla tego przybrał tak okropne rozmiary, że zdarzył się w dość głębokiem wcięciu i na znacznej krzywiznie toru na przestrzeni pomiędzy stacyami Flèrs a Montsecret. Maszyniści najeżdżających z dwóch stron pociągów nie widzieli się, aż w ostatniej chwili, kiedy hamowanie nic już pomódz nie mogło. Starcie się pociągów było tak gwałtowne, że w odległości pięciu kilometrów słyszano łoskot. Lokomotywy formalnie weszły jedna w drugą, a zabici podróżni byli rozmiażdżeni. Według poźniejszych doniesień z osób rannych dwie wkrótce zakończyły życie. Podinspektor stacyi Vassel, jako ponoszący winę nieszczęścia, został uwięziony.

— **Za późno.** W Berlinie w tych dniach pewien tapicer, obijając na nowo sofę u wdowy W., znalazł pod pokryciem list z 700 talarami, 8 banknotami po 25 talarów i kuponami różnych obligacyj. Pokazało się, że właścicielce sofy przed 7 laty zginął był ten list, i że podejrzana o skradzenie go służąca domowa skazana została przez sąd na jednoroczne więzienie. Pani W., chcąc nieszczęśliwej wynagrodzić tę krzywdę kazała ją poszukiwać, lecz policya sprawdziła, że biedna ofiara doraźnego posądzenia przed półtora rokiem umarła na suchoty.

— **Dżuma,** która pod wiosnę panowała nad Wołgą, według ogłoszonego przez rząd rossyjski sprawozdania, kosztowała skarb państwowy Rossyi 600.000 rubli.

— **Wypuszczony z galer** po 19-letniem więzieniu niejaki Giuseppe di Giuseppe, jak donosi salernieński dziennik *Frusta*, okropnie zemścił się niedawno na tych, których uważał za sprawców ciężkiej kary, jaka go spotkała. Wróciwszy do swojego miejsca rodzinnego Santomanna w Kalabryi, chodził przez dzień cały po okolicznych wioskach, zabijając lub raniąc upatrzone ofiary. Nakoniec udał się do domu, w którym mieszkała jego żona, w zamiarze odebrania i jej życia. Znalazł tam jednak tylko małe jej dziecko, bawiące się na podwórzu. Potwór zamordował dziecko. Porwał też chłopca we wsi, ażeby uprowadzić go z sobą w góry, kiedy jednak ujrzał, że jest ścigany przez karabinierów, zabił i tego, a w końcu po długiej walce, ciężko ranny, dostał się w ręce żołnierzy.

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Bochnia.** (Smierć w płomieniach) znalazł ośmnastoletni chłopiec podczas pożaru w Łapanowie, który zniszczył pięć domów mieszkalnych z zabudowaniami i sprzętami gospodarskiemi. Szkoda wynosi 5.000 zł. Ogień powstał z niewiadomej przyczyny.

*** **Borszczów.** (Brak dozoru) ze strony rodziców był powodem okropnego wypadku w Skale. Z trojga pozostawionych w chacie dzieci, siedmioletni chłopiec, bawiąc się zapałkami, zapuścił ogień na łóżko koło pieca, nad którem w wiszącej kołysce spało niemowlę pięciomiesięczne. Nim ludzie widząc wydobywający się z chaty dym, pospieszyli na ratunek, już niemowlę było nieżywe. Dwoje starszych dzieci jeszcze ocalono.

*** **Chrzanów.** (Wypadek na kolei i w kopalni.) Pozostawione bez nadzoru trzyletnie dziecko włościanina Zbika z Woli filipowskiej, podczas gdy rodzice pracowali w polu, dostało się na tor kolei żelaznej i przez nadjeżdżający pociąg zostało tak mocno pokaleczone, że wkrótce potem umarło. — Podczas spuszczania konia do szybu Heleny w kopalni Fryderyka Augusta w Jaworzniu, dwaj robobotnicy, którzy jednocześnie spuszczali się do podziemia na szali, służącej do wyciągania węgla, dostali się zamiast do wyższej, do niższej, pod wodą stojącej kondygnacyi i razem z koniem utonęli. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

*** **Gorlice.** (W kopalni oleju) skalnego w Ropicy ruskiej jeden z robotników utracił życie, wyczerpując wodę z szybu. Smierć, jak się zdaje, nastąpiła wskutek trujących gazów, jakie się nagromadziły na dnie szybu.

*** **Gródek.** (Ośm sznurków korali) skradziono wdowie Marcie Krawcowej w Zaszkowicach; szkoda wynosi 52 zł.

*** **Jarosław.** (Piorun) uderzył w budynki gospodarskie jednego z włościan w Makowisku i spalił je do szczętu. Szkoda wynosi 1000 zł.

*** **Kolbuszowa.** (Pożar) zniszczył w Dubasie karczmę, przyczem spaliły się trzy sztuki bydła rogatego. Przyczyną ognia była nieostrożność arendarza, ktory złożył był siano na strychu przy kominie.

*** **Kosów.** (Cierpiący na umyśle) włościanin z Berwinkowej, Wasyl Tanasyjczuk, jeszcze dnia 11 lipca pozostawił na polu w Uściu bydło swojego zięcia, które pasał, i znikł bez wieści. Poszukiwania za nim dotąd nie odniosły skutku.

*** **Nisko.** (Z konia) zrzucony został parobek Józef Lewiński w Zdziarach, wracając wierzchem z pastwiska, tak nieszczęśliwie, że na miejscu zakończył życie.

*** **Ropczyce.** (Wylew) wód dnia 28 lipca spustoszył okropnie oprócz dawniej wymienionych także gminy Pstrągową i Wiśniową.

*** **Skałat.** (Wielkie nieszczęście) dotknęło gminę Łuki małe, gdzie zgorzało ośm obejść włościańskich do szczętu. Ogień, jak się zdaje zapuszczony został w jednej z szop przez pozostawione bez nadzoru dzieci. — Nieubezpieczoną szkodę oceniono na 2000 zł.

*** **Tłumacz.** (Nielada żonę) miał gospodarz z Nadorożnej, Demian Drohomirecki. Zbiła ona męża swego podczas snu, wspólnie z swym bratem, tak okropnie, że na drugi dzień rano Drohomirecki życie zakończył. Winnych aresztowano.

*** **Zaleszczyki.** (Nieszczęśliwy wypadek. Ukąszenie psa). Przy zbieraniu drzewa przez flisaków w lasach dworskich w Lataczu, jeden z robotników, zrzucając z brzegu 18 metrów wysokiego polana na rzekę, uderzył innego robotnika w głowę tak nieszczęśliwie, że tenże na miejscu życie zakończył. — W Nyrkowie sędziwa włościanka, Kalinkowa, napadnięta została przez psa w ogrodzie swego brata i pokąsana w nogę tak silnie, że w skutek ran tych umarła w kilka dni później.

GŁOSY PUBLICZNE

Podziękowanie.

W Kamionce Strumiłowej urządzono dwa przedstawienia teatralne amatorskie na korzyść ubogich uczniów, a mianowicie na cel zaopatrzenia ich w najpotrzebniejszą odzież. Dochód tych przedstawień wynosi 60 zł. Oddając tę kwotę do rąk właściwych, w celu jej użycia według przeznaczenia, składa sokalska c. k. Rada szkolna okręgowa w imieniu młodzieży szkolnej szczere podziękowanie wszystkim, którzy do zebrania tej zapomogi bądź to czynem, bądź radą się przyczynili.

Sokal, 18 sierpnia 1879.

Rada szkolna okręgowa.

Przewodniczący c. k. Starosta

Tchórzewski.

OSTATNIA POCZTA

O wycieczce Arcyksięcia Albrechta do Rumunii znajdujemy w korespondencyi *A. A. Ztg.* z Bukaresztu szczegóły następujące: „Skoro arcyks. Albrecht zawiadomił księcia Karola, że przybędzie na inspekcyę c. k. wojsk do Siedmiogrodu i Kronstadtu a stamtąd pragnąłby złożyć księciu wizytę w Sinaia, udał się książę rumuński dnia 12 b. m. umyślnym pociągiem do Kronstadtu, dokąd w towarzystwie dwóch adjutantów i austryacko-węgierskiego sekretarza legacyjnego p. Bosicio przybył o godz. 12. Arcyksiążę Albrecht ozdobiony wstęgą „gwiazdy rumuńskiej“ oczekiwał księcia Karola na dworcu kolei, a przedstawiwszy księciu kilku wyższych oficerów c. k. armii, udał się wraz z nim do hotelu, który zamieszkiwał. Po śniadaniu obaj książęta wyjechali o godź. 3 z Kronstadtu koleją żelazną do Predeal (na granicy rumuńskiej), gdzie powitani zostali przez ministra finansów Dymitra Sturdzę, prefekta okręgu, pułkownika Holbana i liczny tłum włościan, ubranych w szaty świąteczne. Kompania dorobańców z chorągwią pułkową oddawała najwyższemu dygnitarzowi armii austryackiej honory wojskowe. Dorobańcy byli niemało zdziwieni, gdy austryacki Arcyksiążę przemówił do nich w ojczystym ich języku, życząc im dzień dobry. Z Predeal wyruszył pociąg książęcy o godź $4\frac{1}{2}$ dalej a za pół godziny stanął w Sinaia. Na dworcu kolejowym zaimprowizowanym z zielonych drzewek, wieńców i kwiatów powitali ks. Karola i jego dostojnego gościa personal kolei Plojeszti-Predeal, marszałek dworu Vararescu, pułkownik Gradisteanu i kilku panów, przebywających w Sinaia. Pani Ghika i kilka innych dam w rumuńskim stroju narodowym wręczyło arcyksięciu bukiety. Książę przedstawił następnie swemu gościowi obecnych panów i damy, poczem arcyksiążę odbył przegląd oddziału kalaraszów, którzy mieli eskortować powóz książęcy do pobliskiego klasztoru. Przed klasztorem ustawiona była kompania strzelców, która za przybyciem powozu zagrała hymn austryacki. Po krótkim spacerze do zamku, który książę buduje dla siebie w Sinaia, odbył się o $6\frac{1}{2}$ obiad, na który oprócz towarzyszących arcyksięciu pułkownika Grollera v. Mildensee i majora barona Kopala zaproszeni byli także minister finansów Sturdza, generał Tell, austryacki sekretarz legacyjny de Bosicio, generalny prokurator Filitis, pp. Cantacuzeno, Dymitr Ghika i kilku innych. Nazajutrz o godz. 8 rano kazał książę wystąpić załogującej w Sinaia kompanii strzelców i wykonać przed arcyksięciem niektóre ruchy według rumuńskiego systemu tyralierskiego. Także oddział kalaraszów został przedstawiony arcyksięciu, który pragnął obznajomić się ze szczegółami wyekwipowania rumuńskich żołnierzy, i okazywał najżywszy interes dla uzbrojenia, organizacyi i t. p. wojsk rumuńskich. O godź. 9 odjechał arcyksiążę w towarzystwie księcia Karola, ministra Sturdzy i kilku innych panów napowrót do Kronstadtu. Na granicy rumuńskiej w Predealu pożegnał książę swego gościa, który kilkakrotnie z wielką serdecznością uściskał księcia, dziękując mu za sympatyczne przyjęcie i przyjemność, jaką sprawił mu krótki pobyt w górach rumuńskich“.

Kandydatura Blanquiego w Bordeaux zachwianą została mocno rewelacyą dziennika *XIX Siècle*, rzucająca wielki cień na charakter tego rewolucyonisty. W r. 1848 ogłosiła wydawana przez p. Taschereau *Revue Retrospective* szereg ciekawych dokumentów z archiwów rządu lipcowego a między innemi także dokument z r. 1839, który ówczesnemu ministrowi Duchatelowi dał dokładne i kompromitujące wskazówki o planach i komplotach republikańskiego stronnictwa. Dokument ten nosił podpis Augusta Blanquiego, nie był to jednak oryginał tylko kopia uwierzytelniona. Rewelacya ta sprawiła w swoim czasie ogromną sensacyę a gdy Blanqui oświadczył, że dokument ten jest falsyfikatem, zaskarżył go Taschereau o oszczerstwo. Najznakomitsi mężowie rządu Ludwika Filipa a między nimi kanclerz Pasquier i Jules Dafaure, stwierdzili jednak autentyczność owego dokumentu. Kiedy następnie republikańskie kluby paryskie złożyły sąd honorowy dla zbadania sprawy, nie chciał Blanqui stanąć przed tym sądem, gdy tymczasem Barbès i inni niepodejrzani przewódcy starej partyi republikańskiej zeznali, że dokument ów zawiera szczegóły, które oprócz nich tylko samemu Blanquiemu znane być mogły. Rzecz ta poszła jednak w zapomnienie, gdy Blanqui za udział w powstaniu 15 maja został uwięziony, ale Barbès aż do końca swego życia oskarżał Blanquiego o zdradę. Dziennik *XIX Siècle* wzywa teraz kandydata do parlamentu, aby oczyścił się przed wyborcami z zarzutu zdrady stronnictwa, który na nim ciąży.

Dnia 18 sierpnia nastąpiło we Francyi otwarcie Rad departamentowych bez żadnego zajścia. Minister Lepère zagajając Radę departamentową departamentu Yonne, której jest prezesem, rzekł, iż rząd nie tamuje rozbioru życzeń tyczących się polityki, a mianowicie co do ustaw edukacyjnych, ale radby, aby unikano zaciętych sporów stronnictw. Minister Cochéry, przewodniczący Rady departamentu Loiret, dowodził konieczności uchwalania ustaw edukacyjnych. Państwo bowiem, zdaniem jego, musi odzyskać prawa, których pozbyły się rządy poprzednie posługujące się kościołem.

Niedawno pojawiła się w Stokholmie szwedzka broszura pod napisem „Dwie cieśniny, Sund i Dardanelle“, której autor, podnosząc wielkie zasługi Niemiec około oswobodzenia południowych Słowian, rozwija myśl, że Niemcy stanowić powinny centrum i podporę z jednej strony dla Słowian południowych z drugiej dla ludów zamieszkujących półwysep Skandynawski. Tendencyą broszury jest ścisłe przymierze Niemiec ze Skandynawią, którego ostrze byłołoby zwrócone przeciw Rossyi. Owóż broszura ta musiała zaniepokoić sfery rossyiskie, kiedy, jak donosi telegram. *Agence Russe* zamieściła jak najpochlebniejszy artykuł dla Szwecyi, podnosząc niezmienne jej sympatye(?) ku Rossyi i zapowiadając fakt urzędowy, który ma niebawem służyć za dowód wzajemnych dobrych usposobień ze strony obu rządów i krajów. Faktem tym są bliskie odwiedziny Carewicza następcy tronu na dworze króla Oskara.

Reskrypta carskie wydane do księcia Dundukowa-Korsakowa i do generała Stołypina wyrażają im uznanie za ich działalność w Bułgaryi i wschodniej Rumelii.

O przyjęciu w Sofii sułtańskiego posła Pertef effendiego, który przywiózł sułtański ferman inwestytury, pisze wychodzący w tem mieście dziennik bułgarski: „W ostatnią sobotę przybył tu specyalny poseł sułtański, Pertef effendi, a w niedzielę popołudniu przyjmował go Jego Wysokość panujący książę Aleksander I. Posłuchanie to odbyło się w sposób, jaki przepisuje etykieta dworska względem reprezentantów obcych mocarstw. Marszałek dworu bar. Riedesel przywiózł Pertef effendiego w ekwipażu dworskim z jego pomieszkania i odwiózł go po odbytej ceremonii. Przypadek zrządził, że Pertef effendi musiał przez czas niejaki czekać w przedpokoju (!), zanim dostąpił zaszczytu zjawienia się przed Jego Wysokością. Posłuchanie miało miejsce w obecności Jego Ekscellencyi ministra spraw zewnętrznych, p. Bałabanowa, i dworu książęcego. Jego Wysokość miał na sobie mały uniform z insygniami krzyża oficerskiego rossyjskiego orderu św. Jerzego i gwiazdę heskiego orderu Ludwika bez wstęgi. Zastrzegamy sobie szczegółowy opis tego przyjęcia w jednym z najbliższych numerów, dzisiaj konstatujemy tylko, że było ono sztywne, zimne i poważne. Pertef effendi, Armeńczyk rodem, i światowiec z dobremi manierami i miłym charakterem, przytem, jak się zdaje, przyjaciel narodu bułgarskiego, o czem, będąc specyalnym komisarzem Porty przy pierwszej komisyi bułgarskiej w Tirnowie, niejednokrotnie sam się odzywał, doznał prywatnie nietylko ze strony księcia ale i całego dworu bardzo miłego przyjęcia. Jego Wysokość raczył mu darować na pamiątkę bardzo cenną tabakierkę, ozdobioną książęcemi inicyałami. W dłuższej mowie, pełnej najpochlebniejszych wyrażeń, wzniósł specyalny poseł Porty toast na cześć Jego Wysokości księcia Bułgaryi. Panujący książę wzniósł następujący toast na cześć sułtana: *„Je boi à la santé de S. M. le Sultan!“* Podczas bankietu przygrywała orkiestra dworska w ogrodzie aleksandryjskim a przypadek zrządził, że obydwom toastom towarzyszył hymn narodowy: *„Szumi Maryca okrwawena“* (Szumi Maryca zakrwawiona). Gdy po bankiecie Jego Wysokość i gość jego okazali się na balkonie, zagrała orkiestra hymn narodowy. Wczoraj odbył się na dworze książęcym bankiet, na którym oprócz specyalnego posła Porty, byli także obecni dyplomatyczni agenci reprezentowanych tu państw i ministrowie. Jutro odjeżdża Pertef effendi do Konstantynopola.“

Obiegające oddawna wieści o zamiarach rządu hiszpańskiego na cesarstwo marokańskie, potwierdza do pewnego stopnia urzędowy *Correo militar*, donoszący o ustanowieniu w Ceuta wielkiej komendy wojskowej i o pomieszczeniu tamże silnej załogi. Ceuta jest największem z miast posiadanych przez Hiszpanię na wybrzeżach marokańskich i uchodzi za dość silną twierdzę. We wszystkich wojnach Hiszpanii, prowadzonych z Marokkiem, Ceuta służyła zawsze za podstawę operacyjną. Ustanowienie większej komendy oznaczałoby zamiar przygotowania nowej wyprawy, któraby naturalnie zostawała w związku z projektami aneksyjnemi. Do wykonania tych planów jednak pierwszym warunkiem jest, ażeby Hiszpania nigdzie indziej nie była zajęta. Otóż wielkie pytanie, czy ten warunek dopisze, albowiem według najnowszych doniesień z Madrytu. obawiają się tam wybuchu nowego powstania na wyspie Kubie. Marszałek Martinez Campos, układając się z powstańcami o ugodę, obiecał reformę administracyi wyspy, oraz zniesienie niewoli murzynów. Zostawszy atoli prezesem gabinetu, danego słowa dotąd nie dotrzymał. Posiedzenia kortezów zamknięto, zanim zgromadzenie zająć się mogło rozpatrzeniem kwestyi kubańskiej. Wskutek tego tedy przewódcy powstania kubańskiego mieli podobno uwiadomić rząd madrycki, że układu z marszałkiem Martinez Campos zawartego, nie uważają już za obowiązujący. W odpowiedzi zaś na to oświadczenie, gabinet madrycki miał wysłać rozkaz do gubernatora generalnego wyspy, generała Blanco, nakazujący mu poczynić wszelkie przygotowania, celem natychmiastowego przytłumienia rokoszu, gdyby na którymkolwiek punkcie wyspy wybuchł na nowo. Otóż powstanie na wyspie Kubie zniweczyłoby odrazu wszelkie plany rozszerzenia panowania Hiszpanii w Afryce południowo-zachodniej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 sierpnia. *Polit. Corr.* donosi z Berlina: Na obiedzie w Babelsbergu w dniu urodzin Cesarza Franciszka Józefa cesarz Wilhelm wzniósł toast na zdrowie Solenizanta. Odegrano przytem hymn ludowy austryacki. którego cesarz Wilhelm i cesarzowa Augusta stojąc słuchali. Po obiedzie cesarz Wilhelm rozmawiał dłużej z ambasadorem austryackim i wyraził ubolewanie z powodu ustąpienia hr. Andrassego.

Polit. Corr. donosi z Petersburga: W dniu urodzin Cesarza Franciszka Józefa odbył się w Carskiem Siole obiad dla wojskowych dygnitarzy na 400 osób. Car wzniósł toast na zdrowie Solenizanta i stojąc słuchał hymnu ludowego austryackiego. Rano tegoż dnia przy przeglądzie wojsk car i w. książęta wyrazili ambasadorowi austryackiemu najgorętsze życzenia dla Cesarza Franciszka Józefa.

Serajewo, 20 sierpnia. Doniesienie dzienników o wrzekomych zaburzeniach w Serajewie, przyczem wojsko miało wyruszyć, jest zupełnie nieuzasadnione. Spokój bynajmniej nie został zakłócony. Nieprawdziwą jest także wiadomość, że w pożarze zginęło 8 żołnierzy. Faktycznie 8 żołnierzy odniosło lekkie uszkodzenia, jeden złamał nogę.

Norymbergia, 20 sierpnia. Według *Fränk-Cour*. Cairoli bawił wczoraj i dziś w Norymberdze a następnie wyjechał do Strassburga.

Paryż, 20 sierpnia. Najwybitniejszy organ legitymistów *Union* jest upoważniony do zaprzeczenia wiadomości, jakoby hr. Chambord miał udać się do Anglii lub Szwajcaryi.

Wiedeń, 21 sierpnia (*Tel. pr.*) Jak donosi *Fremdenblatt*, hr. Andrassy przybędzie dziś do Wiednia i będzie miał zapewne zaraz posłuchanie u Najj. Pana, aby wyrazić opinię co do swego następcy na urzędzie spraw zagranicznych. Zapewniają z wszelką stanowczością, że dotąd jeszcze z żadnej strony nie zapadła ostateczna decyzya; tyle jest rzeczą najzupełniej pewną, że w kompetentnych najwyższych sferach niema nawet najlżejszego zamiaru zmiany systemu. Następca hr. Andrassego ma tylko kontynuować i ukończyć dzieło rozpoczęte.

Praga, 21 sierpnia. (*Tel. pr.*) Dr. Sladkowsky zwołuje na 14 września walny zjazd stronnictwa młodoczeskiego. Komitet czeskich słuchaczów uniwersytetu wygotowuje petycyę, domagającą się ustanowienia czeskich katedr dla wszystkich przedmiotów obowiązkowych i mianowania czeskich komisarzy egzaminacyjnych dla wszystkich fakultetów.

Berno, 21 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Organ dr. Prażaka, *Moravska Orlice*, zapowiada zmiany w namiestnictwach i innych władzach administracyjnych osobliwie tam, gdzie tego wymaga wzgląd na równouprawnienie narodowości; dalej mianowanie dostatecznej ilości profesorów czeskich na wszechnicy pragskiej i zmiany w radach szkolnych.

Serajewo. 21 sierpnia. (*Tel. pr.*) Wczoraj odjechali tureccy komisarze z wyjątkiem Husni baszy do Limu. — Konsorcyum górnicze paryskie Lambert i sp. ofiarowało 50.000 franków na wsparcie tutejszych pogorzelców

Konstantynopol, 21 sierpnia. (*Tel. pr.*) W arabskiej prowincyi El Chatif podnieśli rokosz Beduini. Gubernator Mezopotamii wysłał tam wojska.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1879, godzina 2 min. 10. Losy kredytowe 168·50 Węg. akcye kredyt. 253·—. Akcye anglo-austr. 126·50, Akcye banku Union 86·80, Akcye kolei Karola Ludwika 235·75, Akcye kolei północnej 219·50, Akcye kolei południowej 89 25, Akcye kolei Alföld 134 75, Akcye kolei Elżbiety 179·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·35, Galic. oblig. indemn. 90·75, Losy z r. 1864 158 25 Akcye kolei siedmiogrodzkiej ·102—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 128·50, Rubel papierowy 1·22, Wiedeńskie losy 113 40. Węgierskie losy 101 25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 91 70. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 20 sierpnia, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 96.50 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 21 sierpnia. godz. 10 minut 26 Akcye kredytowe 264·60, Anglo-austr. 126·30. Akcye banku Union 86·80, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9 28, Rubel papier. 1·22¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 20 sierpnia. Wiedeń: pszenica zł. 11·50, do —·—, żyto zł. 8 do 8·80, okowita pr. 10 000 liter-procent zł. 32 — do —·—; Buda-Peszt: pszenica 75 klgr. (na jesień) zł. — — do —.—; Rzepak (sierp.-wrześ.) zł. —.—; Berlin: pszenica żółta (wrześ.-paźdz.) 202·—, Spirytus loco zł. 53.—; Olej rzepakowy m. 54·80; Szczecin: pszenica —·—, rzepak (jesień) —·—; Paryż: mąki 159 klgr. zł. 61·50; Olej rzepakowy 78·75.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 21 sierpnia 1879 o godzinie 7 rano

Barometr zredukowany do 0° 736.46mm. Psychrometr suchy 14.4°C. Psychrometr wilgotny 13 4°C. Prężność pary 10 8mm. Wilgoć 80% Zachmurzenie 2. Wiatr NE1. Ozon 6.

Temperatura powietrza 15.5°R.

Barometr nad poziom morza 761.26mm.

Barometr idzie szybko w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 sierpnia 1879.

Hotel George'a

Pp. A. br. Kuhn z Pragi. F. Jendrzejowicz z Trybuszki. E. Rozwadowski z Torówki. I. Żurowski z Podola rossyjskiego. A. Lyon z Hamburga. K. Schrusek z Wiednia. D. Magi r z Radowiec.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. i M. Dawidów z Buda Pesztu. J. Bernadiner z Wiednia. M. Nagelo z Neapolu. M. Kapri z Neapolu.

Hotel Langa.

Pp. Dr. K. Maramorosz z Kołomyi. E Mayer z Wiednia. K. Neaburg z Wiednia. J. Nowotny z Wiednia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234	—	238	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	134	50	137	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	260	—	—	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	91	50	92	40
„ „ „ 4 pr. „	84	50	85	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	91	50	92	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96	20	97	10
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	97	—	98	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6 pr. los w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	90	50	91	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	94	—	95	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pro. w. a.	94	50	96	50
5. Losy Miasta Krakowa	17	25	18	75
„ Stanisławowa	23	50	26	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	39	5	49
Dukat cesarski	5	43	5	52
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	48	9	57
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	68
„ papierowy	1	20½	1	22½
100 marek niemieckich	57	—	57	70
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 18 sierpnia 1879.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	66.60	66.75
luty-sierpień	66.60	66.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	68.30	68.45
kwiecień-październik	68.30	68.45
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.75	115.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr	124.75	125.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127.50	128.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	157 75	158 25
„ „ 1864 po 50 „	157.75	158.25
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw po 120 zł. 5 proc.	144.25	144.75
Austr. asyg. skarb. zwrotna 1881 5 pr.	100.90	101.10
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78 80	78.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. w. a.	—.—	—.—
Czech	102 50	—.—
Bukowiny	88 25	89 25
Galicyi	90.75	91.25
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	85 75	86.25
Węgier	87.—	87.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	127 25	127.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	266 90	267 10
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	800.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 49 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	574 —	576
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	180 —	180 50
Kol. Preszów-Tarn. (w c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2197. —	2202 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. w. sr.	236 25	236 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135.50	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	273 25	273 75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	89 —	89 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103.50	104.—
5. Listy zastawne losowano.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.50	100.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	91 75	92 25
„ „ „ po 5 proc. w 37 latach zwrotne	91.75	92 25
Gal. banku hipot. po 6 proct.	96.50	97.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	98.10	98.60
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	100 —	101. —
„ „ po 5 proct.	94. —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	78.10	78.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	77.50	78.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103 25	103.75
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III „	100 75	101 —
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83 50	84.—
z r. 1867	86 —	86 50
z r. 1868	79.25	79.75
z r. 1872	75 —	76.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr	73 50	73 75
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168 —	168 25
Clarego po 40 zł. m. k.	36 —	37 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł w. a.	103 —	103 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	18.50	18.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	34.	34 50
Palffego po 40 zł. m. k.	36.—	36 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. —	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	46 —	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.—	37 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł wa.	—.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł m. k.	119.—	120 —
„ „ 50 zł. m. k.	61 —	63 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	33 —	34 —

Weksle (na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	
Londyn za 10 ft. szt	116.60	116 85
Paryż za 100 fr.	46 —	46 05

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5 50—	5.52.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.27 —	9.27.50
Rossyjski imperyał	9.54.—	9.56 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 20 sierpnia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	35
„ „ „ w srebrze	68	15
Renta w złocie	78	85
Losy pożyczki z roku 1860	124	50
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	264	30
Londyn	116	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	28
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	57	15

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy). pociąg osobowy)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(5582 1—3) **Edykt.**

L. 7284. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni że w sprawie Feibischa Kleinmana przeciw Jankowi i Annie Rychlak pto 40 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 września 1879, 20 października 1879 i 24 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 314 w Kołomyi położonej dłużników Janka i Anny Rychlaków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej. Ceną wywołania jest cena szacunkowa 210 złr. Wadyum wynosi 21 złr. O czem wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna równocześnie wydana z jakiego kolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby jakie prawa do sprzedać się mającej realności mieli przez kuratora dla nich w osobie adwokata dr. Zakrzewskiego ze substytucyą adwokata dr. Freudenberga ustanowionego i przez edykta zawiadamiamy.

Kołomyja dnia 31 lipca 1879.

(5587 1—3) **Edykt.**

L. 3472. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż w dniu 30 września i w dniu 27 października 1879 każdorazowo o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 46 w Zręczycach położonego Jana Boruty własnego a to celem zapłacenia przez Mojżesza Gellera wywalczonej kwoty 130 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 380 złr. wadyum 38 złr

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce 17 lipca 1879.

(5589 1—3) **Edykt.**

L. 1988 C. k. sąd powiatowy w Skałacie uwiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 59 złr przez Samuela Rotsteina przeciw Janowi Łozińskiemu wywalczonej, odbędzie się dnia 30 sierpnia, 24 września, 21 października 1879 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 381 w Skałacie położonej Jana Łozińskiego własnej w sądzie tutejszym.

Wartość szacunkowa wynosi 150 złr.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Skałat dnia 1 sierpnia 1879.

(5580 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2666. W dniach 23 września, 21 października, 24 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 9 w Kupnowicach położonej Seńka Wojtowicza własnej na rzecz Małki Reich celem zaspokojenia 50 złr. z pn. z tem że na pierwszych dwóch terminach będzie realność rzeczona tylko za cenę szacunkową lub wyższą na trzecim zaś i niżej tej ceny sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 340 złr. zaś wadyum 34 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Rudki 30 czerwca 1879.

(5586 1—3) **Edykt.**

L. 6371. Brzeżański c. k. sąd powiatowy zawiadamia że celem wydobycia kwot 113 złr. 40 ct., 113 złr. 40 ct. i 1405 złr. z pn. c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu lwowskiemu bankowi hipotecznemu od nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Gartena się należących odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 93 w Brzeżanach położonej wedle dom I pag. 389 n. 21 haer masy spadkowej Mojżesza Gartena własnej w jednym terminie t. j. dnia 4 września 1879 o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 7500 złr. w. a.

Wadyum wynosi 375 złr. w.

Realność ta na terminie powyższym sprzedaną być może także i niżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.

O czem się zawiadamia obydwie strony jako też wierzycieli hipotecznych, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. prokuratoryę skarbu, Władysława Lewickiego, Golda Eigen, wreszcie wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 27 sierpnia 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na realności tej hipotekę uzyskali, lub którymby dla jakiejkolwiekbądź przyczyny niniejsza albo też późniejsza jakaś uchwała doręczoną być nie mogła na ręce niniejszem ustanowionego kuratora w osobie adw. p. dr. Stanisława Bielińskiego z substytucyą adw. p. dr Ludwika Bobownika.

Brzeżany dnia 30 czerwca 1879.

(5601 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 32522. Celem oddania w przedsiębiorstwo robót lakierniczych przy budowie gmachu sejmowego we Lwowie odbędzie się dnia 3 września 1879 na podstawie pisemnych ofert publiczna licytacya, na którą Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedsiębiorców niniejszem zaprasza.

Jako nieprzekraczalny termin do wnoszenia ofert (deklaracyj) do Wydziału krajowego ustanawia się godzina 12 w południe dnia 3 września 1879 poczem nastąpi bezzwłocznie otwarcie ofert.

Wykaz robót lakierniczych w przedsiębiorstwo oddać się mających jest następujący:

a) 360. 41□ m. zapuszczenia heblowanego i profilowanego drzewa dębowego dwukrotnie gorącym olejem lnianym z jednorazowem pokostowaniem lnianem;

b) 1449. 81 m. □ lakierowania drzewa heblowanego i profilowanego dwukrotnie olejną farbą pokostową, na kolor drzewa wraz z pogruntowaniem olejnem.

c) 6607.16 m. □ lakierowania drzewa heblowanego i profilowanego dwukrotnie farbą olejną z pogruntowaniem olejnem, z fladrowaniem farbą octową i pokostowaniem olejnem.

Wykonanie robót wymienionych będzie oddane tylko fachowym rzemieślnikom, a to według cen jednostkowych, przyczem Wydział krajowy zupełnie wolny wybor sobie zastrzega, nie wiążąc się bynajmniej ofiarowanemi cenami.

Wydział krajowy zastrzega sobie również prawo odrzucenia wszystkich ofert, jeżeliby uznał je za nieodpowiednie.

Wadyum ofertowe wynosić będzie 2% (dwa procenty) wartości całej roboty i winno być złożone w kasie krajowej Wydziału krajowego w gotówce lub w papierach wartościowych, przydatnych do lokowania kapitałów pupilarnych a obliczonych podług kursu podanego w "Gazecie Lwowskiej" w dn. poprzedzającym wniesienie oferty.

Na złożone wadyum wyda kasa krajowa pokwitowanie i potwierdzi odbiór na kopercie oferty.

Warunki ogólne i szczegółowe tyczące się tego przedsiębiorstwa jako też wzory do deklaracyj ofertowych otrzymać można w kancelaryi Dyrekcyi budowy gmachu sejmowego we Lwowie przy ulicy Kościuszki l. 5 w godzinach przedpołudniowych.

We Lwowie dnia 18 sierpnia 1879.

(5597 1—3) **Edykt.**

L. 5534. C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa nieobecnych, z miejsca pobytu niewiadomych Franciszkę Kolas i Jana Kiselewskiego, aby w przeciągu roku do sądu się zgłosili i oświadczenie do przyjęcia spadku po ks. Ludwinie Kisielewskim z Łubienka złożyli, gdyż inaczej pertraktacya spadku, z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem, w osobie Wincentego Falkowskiego ze Żmigroda dla nich ustanowionym przeprowadzona zostanie.

Żmigród 28 czerwca 1879.

(5590 1—3) **Edykt.**

L. 469. Ck. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Leiby Engelberg w kwocie 43 złr. 50 ct. odbędzie się licytacya realności pod l. 146 w Sieniawie małżonków Szymona i Maryi Walonów własnej na dzień 25 września, 23 października i 27 listopada 1879 o 10 godzinie rano

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 15 kwietnia 1879.

(5599 1—3) **Edykt.**

L. 33156. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Nachmana Bernsteina, Samuela Bernsteina i Simchego Saula Bernsteina celem doręczenia im tu. uchwały tabularnej z dnia 5 kwietnia 1879 l. 62838/78 intymującej uchwałę ck wyższego sądu krajowego z dnia 5 listopada 1878 l. 25385 którą na prośbę galic. banku kredytowego wydzielenie części realności pod l. 133 i 134²/₄ tudzież 135²/₄ we Lwowie z ciała tabularnego tychże realności i utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego pod l. 133 i 134²/₄ lit. a i pod l. 133 i 134²/₄ lit. b. dozwolono kuratorem adw. Dra. Mauscha a tegoż zastępcę adwokata Dra. Lukę i wzywa tychże Nachmana Bernsteina, Mojżesza Bernsteina i Simchego Saula Bernsteina, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi, wcześnie potrzebną informacyę udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż tutejszemu sądowi wymienili, gdyż inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Lwów dniu 9 sierpnia 1879

(5594 1—3) **Edykt.**

L. 8918. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 197 złr. 9 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 19 i 18 w Madziarkach położonej dłużników Jana i Handzi Tomkiewiczów własnej, tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 września, 21 października i 10 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 80 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal dnia 27 czerwca 1879.

(5593 1—3) **Edykt.**

L. 6030. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 260 złr. 20 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr 17 w Sawczynie położone, Samuela Passa własnej, tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 września, 21 października i 10 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za cenę wywołania 1600 złr. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 160 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal dnia 18 czerwca 1879.

(5585 1—3) **Edykt.**

L. 15865. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 100 złr. z pn. od masy leżącej śp. Franciszka Serczyka należącej się, odbędzie się w dniach 20 września 5 października 2 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. 86 w Toniach w powiecie Krakowskim położonej, masy śp. Franciszka Serczyka własnej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1519 zł. 15 ct. a wadyum 152 zł.

Protokół egzekucyjnego oszacowania i reszta warunków licytacyjnych może być przejrzane w tut. registraturze.

Kraków 24 lipca 1879.

(5596 1—3) **Edykt.**

L. 1068. W dniach 10 września, 8 października i 12 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano zostanie przymusowo sprzedaną połowa realności l. k. 33 w Tarnobrzegu położona Wojciecha Jajkiewicza własna, wedle Dom i Tom I pag. 63 n. 7 haer.

Cena szacunkowa wynosi 625 złr. austryackiej waluty.

Wadyum 62 złr. 50 ct. w. a.

Tarnobrzeg 1 maja 1879.

(5595) **Obwieszczenie.**

L. 848 i 849. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Sokalskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 18 sierpnia 1879 aż do dnia 29go sierpnia 1879 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c. k. sądu powiatowego w Sokalu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanymi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokołami dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gmin Hohołów i Radwańce leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 30go sierpnia 1879 o godzinie 9tej przedpołudniem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Sokal dnia 16 sierpnia 1879.

(5600) **Ogłoszenie.** L. 36124.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że przy firmie „Pierwsza związkowa drukarnia we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" dnia 26 lipca 1879 uwidocznione, iż na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 15 czerwca 1879 odbytem, Albin Todschindler jako dyrektor i Jan Hoszowski jako kasyer rzeczonego Stowarzyszenia wybrani zostali.

C. k. sąd krajowy jako handlowy

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(5581) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie, zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gmin, najpierw dla gminy Sidzina a następnie dla gminy Skotniki, z dniem 20 sierpnia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Skawina 16 sierpnia 1879.

(5584) **Obwieszczenie.**

L. 10764. Sąd Samborski obwodowy jako handlowy ogłasza że firma „A. Müller Sohn" do rejestru firm pojedyńczych wpisaną została. Właścicielem firmy jest Getzel Müller, właściciel księgarni, antykwarni, wypożyczalni książek i drukarni w Stryju.

Sambor 22 lipca 1879.

(5588) **Ogłoszenie.**

L. 197. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Pełkinie dnia 25 sierpnia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław 18 sierpnia 1879.

(5534 3—3) **Edykt.**

L. 6655. W dniu 2 i 30 września tudzież 29 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krakowcu w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużników Stefana i Maryi Siutryk pod l. 69 w Młynach położonej.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Zakład 50 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt zastawnego opisania i oszacowania są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec 9 października 1878.

(5514 3—3) **Edykt.**

L. 3008. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Pełechatemu pto 100 złr. a względnie 78 złr. 79 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 408 w Złotnikach w dniach 5 września, 3 października i 6 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5513 3—3) **Edykt.** L. 3006.

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Marynie Dochwat pto 300 złr. a względnie 236 złr. 37 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 390 w Złotnikach w dniach 5 września, 3 października i 6 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5550 2—3) **Edykt.**

L. 9859. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w kwotach 400 złr., 400 zł., 400 i 9459 zł. 98 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego, przedsięweźmie na dniu 16 października i na dniu 19 listopada 1879 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przymusową publiczną sprzedaż dóbr Szeptyce w obwodzie Samborskiem położonych i w galic. tabuli krajowej Dom. 196 pag. 175, n. 25 haer. na imię Sewery-na Augustynowicza zapisanych.

Gdyby dobra rzeczone w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 listopada o godzinie 10tej przedpołudniem z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako co do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 51886 zł. a. w.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania tj. okrągłą sumę 5190 zł. a. w. i może być złożoną bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach indeminizacyjny lub też w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu według kursu w ostatnim przed licytacyą numerze gazety lwowskiej ogłoszonego.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich tych którzyby po dzień 26 kwietnia 1879 jakiekolwiek prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Szeptyce nabyli, którymby niniejsza uchwała, lub też później w tej sprawie zapaść mające uchwały bądź wcale nie, bądź też nie w należym czasie z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, przez kuratora adwokata Dra Kohna z substytucyą adw. Dra Pawlińskiego w Samborze dla tychże ustanowionego.

Sambor 15 lipca 1879.

(5548 2—3) **Edykt.**

L. 7049. C. k. Sad obwodowy w Przemyślu oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności w ilości 7741 zł. 93 ct. odsetków 6 prc. od 23 stycznia 1878, 6 prc. odsetków zwłoki od rat procentowych nieuiszczonych i kosztów w kwotach 36 zł. 83 ct. i 68 zł. 60 ct. dobra Hnatkowice dnia 6 października 6 listopada i 4 grudnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę na rzecz austr. banku węg. pod następującemi warunkami zostaną sprzedane.

1. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 44000 zl. W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania w trzecim niżej sumy 26000 zł. nie będą sprzedane.

Wadyum wynosi 4.400 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi mogą w ts. registraturze być przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych dóbr Hnatkowice, których miejsce pobytu jest wiadomem, do rąk własnych, zaś tych których miejsce pobytu nie jest wiadome lub którymby powyższa uchwała i późniejsze uchwały w tej sprawie nie wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, tudzież którzy dopiero po 13 stycznia 1879 prawa rzeczowe do dóbr Hnatkowice nabyli, przez kuratora adwokata Dra Łużeckiego.

Przemyśl 2 lipca 1879.

(5571 2—3) **Edikt.** Zl. 4572.

Beim k. k. Bezirks Gerichte in Szczerzec wird zur Hereinbringung der Forderung des Dawid Schacht pr. 127 fl. f. N. G. am 11 September 16 Oktober und 21 November 1879 jedes mal um 10 Uhr Vormittags die exekutive Fetlbietung der den Schuldnern Hnat Ptasznik und Filip Ptasznik gehörigen in Dobrzany sub. Nr. 122 im Bezirke der Lemberger Bezirkshauptmannschaft gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität vorgenommen werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth von 426 fl.

Das Vadium beträgt 43 fl.

Bei den 2 ersten Terminen wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, bei dritten auch unter demselben, jedoch nur um einen den auf derselben haftenden Schulden gleich kommenden Betrag feilgeboten werden; falls Niemand solchen anböthe, wird zur Erleichterung der Lizitazionsbedingungen der Termin auf den 21 November 1879 um 3 Uhr Nachmittags festgesetz.

Die übrigen Lizitationsbedingungen das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll liegen in der hiergerichtlichen Registratur auf.

Szczerzec 9 Juli 1879.

(5558 2—3) **Edykt.**

L. 2017. Dnia 13 października i dnia 17 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tuteiszym egzekucyjna sprzedaż realności miejskiej pod nr. 37 w Nockowy położonej dłużnika Wojciecha Markulica własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na pokrycie pretensyi Etli Krakanerowej w kwocie 300 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 255 złr. wadyum 25 złr. 50 ct. w. a. z pn.

Wrazie nieuzyskania ceny wywołania na powyższych terminach wyznacza się dla ułożenia lżeszych warunków licytacyjnych termin na dzień 24 listopada 1879 o godzinie 10 rano do którego wszystkich wierzycieli z tem dodatkiem się wzywa aby stanęli i wnioski poczynili inaczej uważani będą że bezwarunkowo przystępują do wniosków poczynionych przez stawających.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ropczyce dnia 31 lipca 1879.

(5530 2—3) **Edykt.**

L. 4887. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Schnabla w kwocie 116 złr. z pn. sprzedaną będzie na publicznej licytacyi realności nr. 143/120 w Swęgorzowie Jana i Katarzyny Dynaków własnością będąca, w dwóch terminach dnia 22 września i 20 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano tylko za wyższą cenę jak szacunkowa.

Cena szacunkowa wynosi 880 złr.

Wadyum 80 złr.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w sądzie.

Dąbrowa dnia 19 lipca 1879.

(5517 2—3) **Edykt.**

L. 35799. C. k. sąd krajowy Lwowski uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Judę Rubina dw. im. Zaubera, iż wskutek wniesionej pod dniem 25 lipca 1879 l. 35794 prośby c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, ustanawia się dla niego, w sprawie egzekucyjnej tegoż banku przeciw Israelowi i Judzie Rubinowi dw. im. Zauberom, o zapłatę dwu rat pożyczkowych po 68 złr. i resztę sumy pożyczkowej 843 złr. 6 ct. w. a. z pn. celem doręczenia mu t. s. uchwały z 14 czerwca 1879 l. 27173 dozwalającej przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 1538 w Tarnopolu położonej, dłużników własnej, kuratorem dr. Berlinera, z substytucyą dr. Raresa.

Jest tedy rzeczą pozwanego ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić lub też w tymże czasie innego zastępcę sądowi wskazać, gdyż w razie przeciwnym mogące nastąpić niepomyślne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 2 sierpnia 1879.

(5536 2—3) **Edykt.**

L. 4844. C. k. sąd powiatowy w Nowym targu wzywa nieobecnych i od lat 30 z miejsca pobytu niewiadomych Annę Dedler wdowę po c. k. poruczniku, Maryę Stadler żonę ś. p. Franciszka Stadlera i jej syna Edwarda Stadlera aby w przeciągu roku albo sami do tutejszego sądu się zgłosili albo też w inny sposób o miejscu swego pobytu sądowi wiadomości udzielili, w przeciwnym bowiem razie za zmarłych uznani zostaną.

Nowytarg dnia 28 lipca 1879.

(5529 2—3) **Edykt.**

L. 3087. W sprawie egzekucyjnej Lewka Wienera przeciw Mateuszowi Urbańskiemu pto 105 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na terminie dnia 22 września 1879 o godzinie 10 rano nawet niżej ceny szacunkowej 250 złr. przymusowa relicytacya niepodzielonej połowy gospodarstwa pod l. 59 w Balinie położonego, z połowy domu, stodoły i połowy gruntu obejmującego powierzchni 6 morgów 1568 sążni kwadr. się składającej.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

O czem się interesowanych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów dnia 23 maja 1879.

(5531 2—3) **Edykt.**

L. 776. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego w kwocie 23 złr., 23 złr., 23 złr. i 462 złr. 55 ct z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 22 września i 27 października 1879 o 10 godz rano przymusowa licytacya realności dłużników Michała i Katarzyny Białcstockich pod nr. 212 w Jaworowie położonej a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 1218 złr. w. a. zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 27 października 1879 o 3 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 122 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registaturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli nieznanych jeszcze zamianowany p. Ferdynand Kaischke sekretarz tut. Wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy
Jaworów 31 marca 1879.

(5559 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3578. C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie deleguje c. k. notaryusza w Sołotwinie p. Władysława Janickiego do sporządzania wszelkich aktów pośmiertnych w okręgu tego sądu orzecznictwu jego podlegających.

Sołotwina dnia 15 sierpnia 1879.

(5473 2—3) **Edykt.**

L. 3732. Sąd obwodowy ustanawia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Ignacemu Torczyńskiemu adw. Dra Jaroszo z podstawieniem adw. Dra. Zielińskiego w sprawie ustanawiającej porządek wypłaty funduszu pochodzącego ze zaspokojenia sumy 2210 złr. w. a. z pn. niegdyś na rzecz Mendla Sperlinga na dobrach Korzenna „Strońszczyzna“ zwanych hipotekowanej kuratorem do aktu; o czem Ignacego Torczyńskiego zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 5 lipca 1879.

(5474 2—3) **Edykt.**

L. 10073. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Józefa Saliniewicza, że przeciw niemu na prośbę Benjamina Markusa nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. wydanem i ustanowionemu w osobie Dr. Szydłowskiego kuratorowi doręczonym został, któremu tenże nieobecny swą informacyę przysłać lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma, inaczej bowiem złe skutki z tąd powstać mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 6 sierpnia 1879.

(5485 2—3) **Edykt.**

L. 5320. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Alojzego Grohmana tudzież innych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców aby się do spadku bez testamentalnie w Polance dnia 29 pażeziernika 1877 zmarłym bracie swoim Adolfie Grohmanie, w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili, inaczej bowiem bowiem spadek, z u tanowionym dla nich kuratorem Maxymilianem Konstantynowiczem przeprowadzony zostanie.

Krosno 9 sierpnia 1879.

(5480 2—3) **Edykt.**

L. 7743. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach ustanawia się p. Ferdynanda Szydłowskiego kuratorem dla niewiadomych z miejsca pobytu p. Ludwiki Filipiny 2 im. Wierzbickiej w sprawie licytacyjnej c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw niej pto. 3 rat po 113 złr. 40 ct. i 1469 złr. 30 ct. wzywając ją, aby miejsce swego pobytu podała lub innego zastępcę sobie obrała, któremu postanowienia sądowe doręczone być mają.

Brzeżany dnia 9 sierpnia 1879.

(5572 2—3) **Edykt.**

L. 189. C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia, iż na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie w sumie 32 złr. 45 ct. a. w. z pn. realność pod l. k. 166 w Mikłaszowie, ciała tabularnego niestanowiąca, do Michała i Maryi małż. Szaradowskich należąca w dniach 24 września, 28 października i 1 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś poniżej ceny szacunkowej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 345 złr. a. w.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Winniki 20 marca 1879.

(5570 2—3) **Edykt.**

L. 8083. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 157 zł. 67 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 69 w Steniatynie położonej, Paraszki Kiryczuk własnej tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 9 września, 7 października i 4 listopada 1879 o 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Sokal dnia 18 czerwca 1879.

(5574 2—3) **Edykt.**

L. 740. Dnia 14 października, dnia 18 listopada i dnia 1 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności gruntowej w Mikłaszowie pod l. 26 położonej, do Stefana Zawerbnego należącej, ciała tabularnago niestanowiącej na rzecz Julianny z Zawerbnych Dmytrasz pto. 172 złr. 15 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 914 złr.

Poręczne 91 złr. 40 ct. w. a.

Reszta warunków w registratuzze.

Winniki dnia 6 czerwca 1879.

(5573 2—3) **Edykt.**

L. 1299. Ck. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Schaffera w sumie 130 złr. w. a. z p. n. realność pod l. 26 w Mikłaszowie położona, do Jana Zawerbnego należąca, osobnego ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 24 września, 28 października i 1 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na terminie trzecim poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 459 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi w tusądowej registraturze można przejrzeć.

Winniki 30 marca 1879.

(5565 2—3) **Edykt.** L. 36754

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Franciszek Henryk dw. im. Richter przeciw Elżbiecie Jacuszyńskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej tudzież tejże niewiadomym spadkobiercom o uznanie zaintabulowanej w stanie biernym realności pod l. 444$^4/_4$ wedle Dom. 6 p. 318 n. 1 on. na rzecz Elżbiety Jacuszyńskiej połowy sumy 1600 zł. pol. jako skutkiem zadawnienia zgasłej i extabulacyę takowej ze stanu biernego powyższej realności pod dniem 31 lipca 1879 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego do postępywania sumarycznego termin na dzień 14 października 1879 o godzinie 11 przed południem wyznaczono.

Dla Elżbiety Jacuszyńskiej i jej spadkobierców niewiadomych mianuje c. k. sąd krajowy do zastępowania i na niebezpieczeństw i koszt ich, tutejszego adwokata Dra. Tilla z zastępstwem adwokata Dra. Skowrońskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 2 sierpnia 1879.

(5549 2—3) **Edykt.**

L. 7616. Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się po przeprowadzeniu pierwszego i drugiego stopnia egzekucyi to jest przymusowego opisania i oszacowania, celem zaspokojenia sumy wekslowej 300 zł. z odsetkami po 6% od dnia 9 sierpnia 1878 bieżącemi i kosztami sądowemi 11 złr. 38 ct. kosztów egzekucyi 3 złr. 22 ct., 6 złr. 17 ct. i 8 złr. 36 ct. tudzież kosztów egzekucyi niniejszem w kwocie 14 złr. 31 ct. przyznanych publiczna sprzedaż realności pod l. 280 w Przemyślu na przedmieściu Błonie położonej p. Pawła i Maryi Larenz własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz p. Antoniego Stobieckiego w trzech terminach a to na dzień 13 października na dzień 10 listopada i na dzień 11 grudnia 1879 zawsze o 10 godzinie przed południem na których to terminach sprzedaż pod następującymi warunkami w biurze Nr. 6 nastąpi.

1. Cena wywołania 1113 złr. w. a.
2. Wadyum 112 złr.
3. Akta zastawniczego opisania i oszacowania w miarę których licytacya ta się odbędzie mogą być przejrzane w tutejtzosądowej registraturze.

Przemyśl 23 lipca 1879.

(5557 3—3) **Edykt.**

L. 1017. Dnia 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1879 zawsze o 10 godzinie z rana zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacyi realność Marcina i Zofii Dobrowolskich pod nr. 128/31 w Niemirowie położona, nietabularna, na 500 złr. w. a. oszacowana.

Warunki, akt opisania i oceny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów 2 kwietnia 1879.

(5545 3—3) **Edykt.**

L. 1320. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 subr. 13 w Berezku położonej nieobjętej masy spadkowej dłużnika śp. Mikołaja Drebota własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. dnia:

3 września
4 października 1879
6 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5546 3—3) **Edykt.**

L. 1321. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 13 subr. 37 w Bereźku położonej, dłużnika Hrycia Tereszkiewieza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

3 września
4 października 1879
10 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5547 3—3) **Edykt.**

L. 1337. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 113 zł. 98 ct. i sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 6 subrep. 94 w Boberce położonej, dłużników Stefana i Taci Pachuliczów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

3 września
4 października 1879
10 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Turka dnia 15 kwietnia 1879.

(5551 3—3) **Edykt.**

L. 12838. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Artura Stöckla, nieprotokołowanego kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Kajetana Kopacza, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra. Stanisława Glogiera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie 29 sierpnia 1879 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli. którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 17 października 1879 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, żgłosili, a na terminie na dzień 31 października 1879 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensyi swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopelu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazcie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 13 sierpnia 1879.

(5535 3—3) **Edykt.**

L. 6462. W dniu 1 i 30 września tudzież 30 października 1879 zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia wierzytelności, zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. i 50 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Węgrzyna pod l. 91 i 199|259 w Małnowie położonej.

Cena wywołania 300 złr. aw.

Zakład 30 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania są w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec 9 października 1878.

(5560 3—3) **Edykt.**

L. 1810. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 147 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Łodynie pod l k. 11 położonej, Pawła Tokar własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach 3 września 1 października i 5 listopada 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr. w. a.

Załad 30 złr w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 5 lipca 1879.

(5475 3—3) **Edykt.**

L. 3241. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 6000 złr. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Roszkowa do Kamila Rydla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 18 września, 20 października i 20go listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 30 000 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 3000 zł. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych trzech terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 20 listopada 1879 o godzinie 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną będzie.

Głosy nieobecnych wierzycieli doliczone będą do większości głosów wierzycieli którzy na terminie staną o rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele którzyby po dniu 7go lutego 1879 do hipoteki dóbr Roszków weszli, lub którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adwokata Dra Malawskiego z substytucyą adwokata Dra Forysta ustanowionego tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(5544 3—3) **Edykt.**

L. 1819. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 69 subr. 45 w Łomnie położonej dłużnika Józefa Dziwdzio własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

3 września
4 października 1879
6 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed połukniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5543 3—3) **Edykt.**

L. 1317. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 subr. 149 w Chaszczowie położonej dłużników Łucia i Tacyanny Malarów własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred włościańskiego dnia:

2 września
3 października 1879
6 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5542 3—3) **Edykt.**

L. 1316. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 115 subr. 67 w Chaszczowie położonej dłużnika Jurka Maniów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość. dnia:

2 września
3 października 1879
3 listopada

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5541 3—3) **Edykt.**

L. 1315. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 subr. 79 w Łopuszance lechnowej położonej, dłużnika Piotra Zuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu włościańskiego dnia:

2 września
3 października 1879
3 listopada

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 18 kwietnia 1879.

(5568 3—3) **Edykt.**

L. 3103. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publiczne. wiadomości, że na zaspokojenie 450 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr konsk. 7, subrep. 28 w Dobrowlanach położonej, dłużnika Jana i Małanki Stefanków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

28 sierpnia
25 września 1879
22 października

każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów 31 lipca 1879.

(5532 3—3) **Edykt.**

L. 1311. Celem zaspokojenia wierzytelności Oziasza Pasariny w kwocie 25 złr. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 17 września i 20 października 1879 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności nietabularnej dłużników Wasyla i Paraskewji Kucyków pod l. 41 w Jaworowie na podmieściu położonej, a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 60 zł. w. a., zaś w razie niesprzedania odbędzie się dnia 20 października 1879 o 3 godzinie popołudniu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 6 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne tudzież protokoły odpisania i oszacowania tej realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów d. 30 marca 1879.

(5516 3—3) **Edykt.**

L. 36957. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. uprz. galicyjs. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, przeciw Mendlowi i Mojżeszowi Halberom pod dniem 11 kwietnia 1879 do l. 17911 wniósł prośbę o dozwolenie licytacyi realności l. 187 i 189¼, do której to prośby przychylono się ts. uchwałą z dnia 31 maja 1879 do l. 17911.

Ponieważ miejsce pobytu Mendla i Mojżesza Halberów nie jest wiadomem, zatem c. k. są krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adwokata dr. Żminkowskiego kuratorem z dodaniem substytuta w osobie adwokata dr. Raabego mianował, i doręczenie powyższej uchwały licytacyjnej temuż kuratorowi zarządził.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 9 sierpnia 1879.

(5503 3—3) **Edykt.**

L. 2207. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1856 zmarł w Rożniatowie Berl Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiając spadek i pełnoletnie dzieci.

Gdy pobyt Surtli Berger, Dwojry Lai dw. im. Berger i Tauby Lehrech sądowtutejszemu jest niewiaoomy, przeto wyzwi się ich, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się do tutejszego sądu i złożyły o spadek oświadczenie, w przeciwnym razie bowiem spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Sucherem Bergerem w Rożniatowie dla zachowania praw ich tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów 26 czerwca 1879.

(5567 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1996. Na dniu 28go sierpnia 25go września i 30go października 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 163 w Płonnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi Ity Langsam w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 240 a wadyum 24 zł.

Protokół zastawniczego opisania, egzekucyjnego oszacowania realności i warunki licytacyjne wolno każdemu chęć kupienia mającemu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bukowsko 15 lipca 1879.

(5555 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1050. Na dniu 10 września, dniu 13 października i dniu 12 listopada 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tut. sądow. zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod nr. kon. 415 w Krośnie ciała tsbularnego nie stanowiącej Pawła Jajko własnej w celu zaspokojenia pretensyi Wolfa Grünn pto 186 złr. w. a. z pn. przy dwu pierwszych wyżej lub za, przy trzecim niżej ceny szacunkowej 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr.

Reszta warunków w registraturze sądu do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Krosno dnia 26 maja 1879.

(5493 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6454. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kasiela Ladena dozwoloną zostało na mocy t. s. uchwały z dnia 22 maja 1879 do l. 4814 egzekucyjne prawo zastawu na rzecz pretensyi 220 złr. z pn. przez niego przeciw masie Jana Kurzweila wywalczonej, na częściach legatu 30000 # przez Rudolfa Kurzweila w pewnej części temuż ostatniemu zapisanego.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1879.

(5492 3—3) **Edykt.** L. 21911.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Orzechowskiego, iż na skutek pozwu towarzystwa zaliczkowego w Krakowie de pr. 12 sierpnia 1879 l. 21758 przeciw niemu pto 314 złr 74 ct. z pn. wniesionego, wydany w dniu 12 sierpnia 1879 l. 21758 nakaz zapłaty powyższej należytości ustanawiającemu się dla niego kuratorowi w osobie adw. dr. Stycznia z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego w Krakowie wręczonym zostaje i wzywa Jana Orzechowskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi pomocy prawnej udzielił, albo innego sobie zastępcę obrał.

Kraków 14 sierpnia 1879.

(5509 3—3) **Edykt.**

L. 2545. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Prokopowi Węgrzynowi pto 200 zł. a względnie 140 złr. 63 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 3 i 94 w Bohatkowcach w dniach 1 września, 13 października i 3 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 złr. Wadyum 45 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk d. 30 czerwca 1879.

(5507 3—3) **Edykt.**

L. 2544. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Fediowi, Annie i Pawłowi Węgier pto. 250 złr. a względnie 175 złr. 78 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 71 i 96 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 900 złr. Wadyum 90 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk d. 30 czerwca 1879.

(5510 3—3) **Edykt.**

L. 2546. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Hnatowi Danylak v. Daniłów pto. 400 zł. a względnie 281 zł. 23 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 149 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879, w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Protokół odpisu zastawnego i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5561 3—3) **Edykt.**

L. 1811. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż pod lk. 54 w Łodynie położonej Iwana Kuzopar własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3ch terminach a to dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1879 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr. a. w.

Zakład 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 5 lipca 1879.

(5524 3—3) **Edykt.**

L. 3161. Podaje się do publicznej wiadomości ze na zaspokojenie 149 złr. z pn. sprzedane zostaną 6 parcel ornego pola należące do realności pod l. 88 w Chołojowie stanowiące własność Dmytra i Kaśki Sałahubów na rzecz Mikołaja Jacejko w terminach 2 września, 14 października i 11 listopada 1879 zawsze o godzinie 9 z rana na miejscu w Chołojowie.

Cena wywołania 480 złr. Wadyum 48 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 24 czerwca 1879.

(5525 3—3) **Edykt.**

L. 3718. C. k. sąd powiatowy Tyśmienicy wyznacza do licytacyi realności pod l. 151 i 241 w Tyśmienicy położonych wedle dom. VI. p. 121 n. 3. i dom. VIII. p. 3. n. 3. haer. p. p. Jana Hoffmana i Dymytra Bodnara własnych celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie:

a) kwoty 207 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 marca 1876,

b) kwoty 207 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 września 1876,

c) kwoty 207 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 marca 1877,

d) kwoty 207 zł. w. a. z 6 proc. odsetkami od 9 września 1877,

e) 4033 zł. 59 kr. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 9 marca 1878.

f) kosztów sądowych w kwocie 25 zł. 12 ct. w. a. tudzież

g) kosztów egzekucyjnych w kwocie 24 zł. 98 kr. uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 26 kwietnia 1879 l. 19564 dozwolonej dwa termina w tutejszym sądzie a to na dzień 30 października na dzień 28 listopada 1879, każdym razem o godz. 10tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 9560 zł. w. a. przyjęta, a niżej tej ceny realność w mowie będąca na powyższych dwóch terminach sprzedana nie zostanie.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej wadyum w kwocie 956 złr. wal. a. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych złożyć.

Gdyby realność pod liczb. 151 i 241 w Tyśmienicy położona na wyznaczonych powyżej 2 terminach nad lub za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w sądzie tutejszym na dzień 19 grudnia 1879 o godzinie 10 rano pod tym rygorem, iż niestawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi niniejszem do wiadomości sądu przyjętych jakoteż extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w tusądowej registraturze bądź też na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Tłumaczu, wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych tych zaś wierzycieli, którzyby dopiero po d. 29 marca 1879 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby uchwała obecna lub którakolwiek z późniejszych w sprawie wydanych doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dla nich w osobie p. Cyryla Dorożewsk.ego w Tyśmienicy ustanowionego przez edykt niniejszy.

Tyśmienica 20 lipca 1879.

(5540 3—3) **Edykt.**

L. 1313. C. k. Sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 subr. 85 w Łopuszance lechnowej położonej, dłużnika Wasyla Zuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włość. dnia:

2 września

3 października 1879

3 listopada

każdym sazem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 30 marca 1879.

(5564 3—3) **Edykt.**

L. 27992. C k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomosci, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz galic. akc. banku hipotecznego a mianowicie;

a) kwoty 276 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 26 października 1877 i kwoty 2 złr. 76 cnt. jako 1 procent prowizyi.

b) kwoty 276 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od dnia 26 kwietnia 1878 i kwoty 2 złr. 76 cnt. wal. s. jako 1 proc. prowizyi

c) sumy 5465 złr. 90 cnt. z 7 proc. odsetkami od dnia 26 października 1878,

d) kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 17 zł. 27 cnt., 23 złr. 3 cnt. i 4 zł. 36 cnt. w. a., odbędzie się na dniu 25 września 1879 o godzinie 10 przed południem, w sali rozpraw ustnych na dole, przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 616¹/₄ we Lwowie położonej, ut. dom. 232 p. 361 n. 1 haer. Franciszka Fiali własnej.

Cena wywołania 15.090 złr. Wadyum 754 złr. 50 cnt. w. a.

Sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, extrakt tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Wierzycieli. którzby po dniu 13 stycznia 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała lub jaka późniejsza jeszcze w tej sprawie wydać się mająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, zawiadamia się o tem do rąk poprzednio dla nich w osobie adw. dr. Tilla z substytucyą adw. dr. Romanowskiego ustanowioneho kuratora.

Lwów d. 26 lipca 1879.

(5508 3—3) **Edykt.**

L. 2544½. Ces. kr. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Oleksie v. Alexandrowi Czykiecie pto. 300 zł. a w zględnie 210 zł. 94 cnt. zpn. przedsięweźmie przymusową licytacyę realności włościańskiej l. k. 71 w Bohatkowcach w dniach 4 września, 2 października i 5 listopada 1879 w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Protokół odpisu zastawniczego i resztę warunków, przejrzeć można w registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 czerwca 1879.

(5528 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9264. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pani Stefania z Marynowskich Rydlowa wniosła przeciw małoletnim spadkobiercom Antoniny Rydlowej i wspólnikom o uznanie odsetek po 5 proc. od ⅙ części ⅙ części sumy 1000 zł. mk. na dobrach Dąbrowica na rzecz Ludwiki Rydel zaintabulowanej za zapłacone z przyn. skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 22 sierpnia o godzinie 9 przedpołudniem został wyznaczony.

Ponieważ pobyt współzapozwanego Henryka Brodzkiego nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Malawskiego za przydaniem mu substytuta w osobie p. adw. dr. Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywil. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 10 lipca 1879.

(5483 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3394. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schneida przeciw Michałowi Pełech pto 159 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 w Koniuszkach tuligłowskich położonej w trzech terminach dnia 12 września 1879, dnia 13 października 1879 i dnia 14 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 520 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza licytacyę rozpisująca doręczoną nie została, tudzież i dla tych którzby na sprzedać się mającej realności nabyli prawo zastawu po dniu zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Golniczaka wójta z Koniuszek tuligłowskich.

Komarno 19 maja 1879.

(5263 2—3) **Edykt.**

L. 16612. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 dz. u. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 września 1879 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla posiadłości tabularnych:

1) Zniesienie w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. sek. II;
2) Suchowola w okręgu c. k. sądu powiatowego Janów-Zalesie;
3) Barszczowice;
4) Część w Barszczowicach Sołtystwo czyli Sołtywszczyzna zwana w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego;
5) Prusinów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiat.;
6) Horyniec;
7) Wulka horyniecka;
8) Tarasówka;
9) Nowiny i
10) Podemszczyzna w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego;
11) Huta krzyształowa w okręgu Lubaczowskiego;
12) Teniatyska i
13) Potok w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiat.;
14) Packowice i
15) Młodowice w okręgu Niżankowickiego c. k. sądu powiat.;
16) Długie w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiat.;
17) Jatwięgi w okręgu Rudeńskiego c. k. sądu powiat.;
18) Sliwnica w okręgu Starasolskiego c. k. sądu powiat.;
19) Neugeldorf czyli Gelsendorf nowy w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiat.;
20) Derżów w okręgu Mikołajowskiego c. k. sądu powiat.;
21) Część I Krechowice;
22) „ II „
23) „ III „
24) „ IV „
25) „ V „
26) „ VI „
27) „ VII Krechowice (21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, do gminy katastr. Krechowice) w okręgu Rożniatowskiego c. k. sądu powiatowego;
28) Stronibaby w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego miej. del.;
29) Podjarków w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego;
30) Słobódka czyli Słoboda w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego;

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Zniesienie podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. sek. II;
2) Suchowola podlegających c. k. sądowi powiat. Janów-Zalesie;
3) Barszczowice podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiat;
4) Prusinów podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiat.;
5) Horyniec;
6) Wulka horyniecka;
7) Nowiny i
8) Podemszczyzna podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiat.;
9) Huta krzyształowa podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiat.;
10) Teniatyska z miejscowością Potoki podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu;
11) Packowice i
12) Młodowice podlegających Niżankowickiemu c. k. sądowi powiat.;
13) Długie podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiat.;
14) Jatwięgi podlegających Rudeńskiemu c. k. sądowi powiat.;
15) Sliwnica podlegających Starosolskiemu c. k. sądowi powiat.;
16) Gelsendorf podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiat.;
17) Derzow podlegających Mikołajowskiemu c. k. sądowi powiat.;
18) Krechowice podlegających Rozniatowskiemu c. k. sądowi powiat.;
19) Stronibaby podlegających Złoczowskiemu c. k. sądowi powiat. miej. del.;
20) Podjarków podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiat.;
21) Słoboda czyli Słobódka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiat.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1, do 13 w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 14, 15, 16 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I 17 do 27 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Samborze, pod I 28, 29, 30 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnianego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub położenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 13 do ck. sądu krajowego we Lwowie, pod I 14, 15, 16 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 17—27 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 28, 29, 30 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1880, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 lipca 1879.

(5552 3—3) **Edykt.**

L. 6092 C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie wiadomem czyni iż celem wydobycia pretensyi Wolfa adwok. w kwocie 50 złr. z pn. rozpisuje się egzekucyjna licytacya realności pod nr. 5 w Palikówce położonéj ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Tomasza i Rozalii Czapkowskich własnej.

Licytacya ta przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w 3 terminach to jest: w dniu 5 września 1879, 10 października 1879 i 14 listopada 1879 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 635 złr. wadyum zaś kwota 63 złr. 50 ct.

Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Rzeszów dnia 12 lipca 1879.

Doniesienia prywatne.

Nakładem księgarni
F. H. RICHTERA
we Lwowie wyszedł:

Kalendarz myśliwski

Cena **25** ct., w liście opłaconym 30 ct.

Uprasza się w interesie zamawiającego o 30 ct. przekazem pocztowym, wysyłka za zaliczką jest kosztowna, gdyż wynosi 39 ct. samo porto. (5296 2—2)

Pomieszkanie frontowe

przy ulicy **św. Łazarza**, pod Nrem. 1szym a. na dole, składające się z 3 pokoi z dwoma wychodami, kuchni, komórki, strychu i piwnicy, od 16 sierpnia lub 1 września b. r., tudzież 1 pokój z kuchnią w oficynach zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela.

(5578 2—2) L. 1786.

Ogłoszenie konkursu.

Przy urzędzie gminnym w Wieliczce są do obsadzenia posady kasyera i kontrolora z roczną płacą 600 złr. względnie 500 złr. i dodatkami.

Ubiegający się zechcą swe podania, zaopatrzone w świadectwa co do kwalifikacyi i dotychczasowego zajęcia, wnieść najpóźniej do 5 września 1879.

Wieliczka dnia 16 sierpnia 1879.

WYKAZ
Zmian terytoryalnych
w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,
zarządzonych
z dniem 1 sierpnia 1878,
nabyć można po cenie **15 ct.** w. a.
a z przesyłką pocztową **18 ct.** w. a.
w Ekspedycyi
Gazety Lwowskiej.

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (5029 6—20)

Przyjmuje się
Krawieczyznę
DAMSKĄ
po cenach następujących:
Suknia zwykła 3 zł.
Suknia strojna 4 zł.
Sukienki dziecinne
od 1 zł. do 2 zł.

Przyjmuje się także wszelkie białe szycie na maszynie po cenach jaknajniższych.

Ulica Skarbkowska l. 13 (drugi wchód od **Ulicy Strzeleckiej l. 4**).

Aniela Dziadoszy.

Fabryka Gipsu
JÓZEFY FRANZ

we Lwowie przy ulicy Gipsowej l. 3
skład ulica Rzeź icka l. 16.

Mam zaszczyt polecić wyroby mej fabryki, jako to:
I. gips bardzo miałki i bardzo biały,
II gips bardzo miałki mniej biały,
III. gips zwykły do budowy,
IV. gips surowy, czyli nawozowy.

Gipsu Nr. I. i II. używają panowie rzeźbiarze z najlepszym skutkiem do wyrabiania najdelikatniejszych figur i innych robót rzeźbiarskich, niemniej też panowie lekarze przy leczeniu złamanych członków ludzkich.

Uwagę tu zwrócić należy p. t. właścicieli dóbr ziemskich i w ogóle agronomów na gips nawozowy ([illegible] IV.), gdyż z koniczyny posypywanej takowym najmniej trzykrotnie otrzymuje się zbiory na polach i łąkach zaś gips ten także daleko znaczniejsze wytwarza urodzaje.

Zamówienia przyjmuje o każdym czasie, koleją jak najprędzej zamówiony wyrób mój dostarczam do każdej stacyi.

Dziękując najuprzejmiej za dotychczasowe zaufanie, upraszam o łaskawe dalsze względy.

(4582 7—?) **Józefa Franz.**

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem
na rok
1879
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**
w Ekspedycyi
„Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Poszukuje się Inżyniera mierniczego celem podziału i pomiaru pól. Uprasza zgłosić się z podaniem żądań.

Zdzisław Obertyński
w Cielążu p. Sokal. (5602 1—3)

W Instytucie naukowym
we Lwowie
ulica Piekarska Nr. 21szy, rozpoczyna się
kurs przygotowawczy na
jednorocznych ochotników
z dniem 1go października r. b.

Do tego kursu przypuszczeni będą tylko tacy kandydaci na jednorocznych ochotników, ktorzy zdadzą egzamin wstępny. — Egzamina wstępne odbywać się będą od 26go do 30go września r. b.

Chcący przystąpić do egzaminu wstępnego, a niedostatecznie przygotowani, mogą się od dnia 1 do ostatniego września r. b. **przygotowywać w samymże Zakładzie.** Zwraca się uwagę na tę okoliczność, szczególnie **gimnazyalistów,** którzy muszą zdawać egzamin z wykreślnej geometryi, co do którego przedmiotu komisya egzaminacyjna obecnie już żadnych względów mieć nie będzie.

Instytut utrzymuje także pensyonat. Zgłaszać się można codzień od godziny 4tej do 7mej popołudniu.

F. Koestlich
dyrektor Zakładu.
(5603 1—15)

2 uczni niższych klas, z dobrem wychowaniem domowem, znajdzie u mnie odpowiednie pomieszczenie. Lekcyj języków francuskiego i angielskiego mogą na żądanie pobierać w domu. (5575 2—3)

K. Tetzloff ulica Kurkowa 25.

W księgarniach
J. MILIKOWSKIEGO
we Lwowie i Stanisławowie
jest do nabycia:
„Podręcznik o wyrobie spirytusu“
przez (5424 2—3)
Dr. Rudolfa Günsberga

2 części z 112 w tekście zamieszczonemi drzeworytami.

Cena złr. 8 w walucie austr.

Dla
Rodziców i Opiekunów!

Panienki lub studentów uczęszczających do szkół publicznych we Lwowie, umieścić można u familii mieszkającej w śródmieściu, za staranną pod każdym względem i prawdziwie rodzicielską opiekę, jak czyste i zdrowe pomieszkanie zaręcza się. Na żądanie muzyka na fortepianie i język francuzki w domu.

Bliższą wiadomość powziąć można przy **ulicy Halickiej l. 6 pierwsze piętro,** w korytarzu drugie drzwi na prawo.

Ces. król. uprzyw.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny

W Sobotę dnia 30 sierpnia 1879

o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Banku hipotecznego

Czternaste publiczne losowanie listów hipotecznych

w obecności c. k. komisarza rządowego, c. k. notaryusza, Rady nadzorczej i Dyrekcyi zakładu.

Lwów dnia 17 sierpnia 1879.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płaconym. (5598)

L. 17946/III Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (5604)



Lwowsko-Czerniow. Jasskiej kolei żelazn.

(Linie austryackie).

Licytacya rozmaitych przedmiotów.

Dnia 25/8 b. r. o godzinie 9tej przed południem, odbędzie się na stacyi Lwów w myśl §. 61 regulaminu ruchu, sprzedaż różnych przedmiotów w drodze licytacyi, które najwięcej ofiarującemu za złożeniem gotówki na własność oddane zostaną.

Między przedmiotami do sprzedaży przeznaczonemi znajdują się mianowicie: Towary żelazne, wina, nasiona, smoła mineralna, sanki, powrozy, próżne worki, krzesła, deszczochrony, laski, kalosze, kapelusze i t. p.

Lwów dnia 19 sierpnia 1879.

Dyrekcya ruchu.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.
C. k. koleje państw.: Dniestrzańska i Tarnowsko-Leluchowska.

Obwieszczenie.

L. 9049/0. (5539 3—3)

Z dniem **1 września 1879 r.** wchodzi w życie

V. Dodatek

do **taryfy** ważnej od dnia 1go września 1876 r. na Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

Dodatek ten zawiera:

I. Zmiany taryf osobowych na węgierskiej linii.
II. Nowe taryfy dla osób między stacyami linii węgierskiej i stacyami austryackich linij.
III. Taryfę stacyjną dla osób, pakunku i psów z przestanku **„Zakład kąpielowy Żegiestów“** c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.

Z dniem 1 września 1879 r. znosi się też IV klasę przy pociągach przechodzących Nr. 1 i 2 i pozostaje takowa tylko przy pociągach lokalnych Nr. 3 i 8 na przestrzeni Mező-Laborcz-Legenye-Mihalyi.

Egzemplarzy V dodatku nabyć można w dotyczących stacyach i w komercyalnem biurze podpisanej Dyrekcyi (Wiedeń, IX Kolingasse 17).

Wiedeń, dnia 15 sierpnia 1879.

Od Dyrekcyi

Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej zarazem ja[illegible] dzącej na ces. król. kolejach państwowych: Dniestrzańs[illegible] Leluchowski[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 18, dom Wernera